

ZBOŻE

Wstęp. Eksplikacja: 1. 'rośliny uprawiane dla ziarna i słomy': Nazwy. Kategoryzacje. Hiponimy. Kompleksy i kolekcje. Opozycje. Pochodzenie. Przemiany. Części. Wygląd i właściwości. Siew. Wzrost. Pielenie. Przepiórka nawołuje do żniw. Żniwa. Zachowania uznawane za głupie. Strachy w zbożu. Demony zbożowe. Młócenie. Świecenie. Praktyki na urodzaj i praktyki chroniące przed burzą, gradem, chwastami, szkodnikami. Praktykowanie czarnej magii. Zastosowania praktyczne. Zastosowania obrzędowe. Przepowiednie dotyczące urodzaju. Wróżby na urodzaj. Symbolika. 2. 'ziarno': Nazwy i rodzaje. Pochodzenie. Przemiany. Kompleksy. Opozycje. Wygląd. Miary. Obróbka: czyszczenie, mielenie i obtukiwanie. Przechowywanie ziarna. Świecenie. Praktyki ochronne z użyciem ziarna. Zabiegi zapewniające dostatek. Ziarno jako pokarm dla ludzi i zwierząt. Handel ziarnem, obdarowywanie ziarnem, ziarno jako środek płatniczy. Zastosowania obrzędowe i magiczne. Przepowiednie dotyczące ceny ziarna. Wróżby z ziaren. Symbolika.

Dokumentacja: Zagadki. Przysłowia. Przepowiednie i zalecenia gospodarskie. Zamówienia. Modlitwy. Powinszowania i kolędy bożonarodzeniowe i noworoczne. Pieśni gajkowe. Przemowy, pieśni i przyspiewki żniwne i dożynkowe. Przemowy i pieśni weselne. Pieśni zalotne i miłosne. Pieśni rodzinne. Kołysanki. Pieśni dziadowskie. Pieśni religijne. Pieśni partyzanckie, wojskowe i patriotyczne. Pieśni myśliwskie. Pieśni żartobliwe. Piosenki dziecięce. Bajki. Legendy. Podania. Opowieści wspomnieniowe, zapisy wierzeń i praktyk. Pisana poezja chłopska. **Bibliografia.**

Zboże w tradycji ludowej jest stawiane bardzo wysoko na drabinie wartości życiowych. Potocznie określane jako *boży dar*. W legendach wyrasta tam, gdzie Pan Jezus dotknął stopą ziemi. *Zboże z bożej ręki wyszło, a zielsko diabeł po świecie roztrząchnął* – głosi ludowe przysłowie. Samo słowo *zboże* jest etymologicznie spokrewnione z wyrazami *bogaty*, *ubogi*, *nieboga*, *bóg* i pierwotnie znaczyło tyle, co 'bogactwo, majątek, pieniądze', także 'powodzenie, pomyślność', bo to zboże bardziej niż cokolwiek innego zapewniało rolnikom dostatek i pożywienie; dlatego bywa i dziś nazywane po prostu *chlebem*: *zebrać swój chleb z pola*, *chleb już w stodole*. Ze wszystkich zbóż chłop najwyżej cenił żyto i pszenicę, w kolejności pozostałe: jęczmień, owies, proso, grykę (wszystkim poświęcamy w *Słowniku* osobne artykuły; nowsze *pszenżyto* jeszcze nie obrosło konotacjami kulturowymi, dlatego nie weszło do *Słownika*). Siew zboża był czynnością rozbudowaną do rangi rytuału, a wzrost zboża i jego dojrzewanie pojmowano jako przejaw cyklicznej odnowy życia, obumierania, śmierci i powrotu do życia (zob. osobne podhasło: siew zboża oraz faseta: „siew” w hasłach: żyto, pszenica, jęczmień, owies, proso, gryka), podobnie ma się rzecz ze żniwami, które wieńczyły prace rolnika, były i są do dziś kończone obrzędową zabawą (zob. osobne podhasło żniwa i zwózka zboża, *przepiórka*). Zboże obrosło magicznymi praktykami. Sypano je na stół wigilijny, aby zapewnić bogactwo, pomyślność i urodzaj, ziarnem tym potem karmiono kury, aby się dobrze nosły, dodawano je do ziarna siewnego itd. Ziarnami zboża (zwłaszcza owsa) obsypywano gospodarza w czasie obrzędów bożonarodzeniowych i noworocznych dla sprowadzenia urodzaju. W tradycji regionalnej żywa była wiara w domowe demony: *skrzata*, *latawca*, *kłobuka* (w postaci koguta z ognistym ogonem), które miały przynosić ludziom pieniądze i zboże.

Bogate znaczenia symboliczne przypisywano też kłosom, słomie, bogate konotacje kulturowe mają siewka i plewy (zob. osobne hasła kłos, słoma i podhasła siewka i plewy).

Według legend chińskich w czasach Boskiego Rolnika, czyli Szen-nunga, ziarno spadło z nieba z deszczem, a Boski Rolnik zorał je i zasiał. Wzeszły wszystkie zboża i zawiązały się w kłosa. Inna wersja tej legendy głosi, że w czasach Płomiennego Cesarza, czyli Jen-ti, przelatywał Purpurowy Ptasek z dziewięcioma kłosami w dziobie. Upuścił je na ziemię, a cesarz zebrał je i zasiał na polach. Uważano, że kto zje to ziarno, ten osiągnie późną starość i nie umrze Kün Chiń 230–231. Łoże małżeńskie w Chinach ustawiano w najciemniejszym kącie mieszkania, tam, gdzie przechowywano ziarno siewne, ponad miejscem pochówku zmarłych Cir Sym 491. Na Bliskim Wschodzie uprawa zbóż przypada na początek mezolitu i jest wiązana z przejściem od myślistwa i zbieractwa do osiadłego trybu życia. Odkrycia znaczenia dzikich zbóż jako żywności dokonali Natufijczycy, którzy żęli zboże kamiennymi sierpami i rozkruszali potem ziarno tłuczkami w moździerzach El His 1/24.

U ludów semickich Babilonii i Syrii istniał kult Adonisa (nazywanego też imieniem Tammuz), młodego kochanka Isztar – wielkiej bogini matki, uosobienia rozrodczych sił przyrody. Tammuz miał umierać co roku, opuszczając ziemię dla świata podziemnego, i co roku boska kochanka wyruszała na poszukiwania ukochanego. Podczas jej nieobecności życie seksualne ludzi i zwierząt zamierało Fraz Złota 263–264. Czym dla Syrii był Adonis, tym dla Frygii był Attis – bóg roślinności, którego śmierć i zmartwychwstanie obchodzono podczas świąt wiosennych. Prawdopodobnie Attisowi przypisywano władzę nad płodami ziemi, a nawet identyfikowano go ze zbożem. Zwracano się do niego jako do dojrzałego zielonego (lub żółtego) kłosa zboża. Historię jego cierpienia, śmierci i zmartwychwstania tłumaczono jako historię dojrzałego ziarna, chowanego w spichlerzu i powracającego z powrotem do życia po zasianiu w ziemi Fraz Złota 288, 295.

W starożytnym Egipcie uosobieniem wielkich dorocznych przemian przyrody, a szczególnie ucieleśnieniem zboża, był Ozyrys – najpopularniejszy ze wszystkich bóstw egipskich. Według mitu o Ozyrysie to Izyda, jego siostra i żona, odkryła dziko rosnące pszenicę i jęczmień, a Ozyrys wprowadził ich uprawę. Nauczył też ludzi warzyć piwo z jęczmienia Fraz Złota 304. Egipcjanie przynosili pierwsze zebrane plony do świątyni i składali jako ofiarę dziękczynienia bogu całego państwa Lur Słow 285. Uprawa zboża, symbolizująca moc podtrzymywania życia, często przedstawiana jest w egipskim malarstwie grobowcowym, aby zapewnić zmarłemu życie po śmierci Hal Lek 247. Egipcjanie na znak nadziei na dalsze życie w tamtym świecie, wsypywali do grobu zmarłych ziarna zbóż (jęczmienia Kop SSym 489) albo wypełniali nimi mumie For Sym 201, Szczep Roś 53. W sztuce pogrzebowej zboże symbolizowało Ozyrysa Lur Słow 275. Ziarno miażdżone raciami kóz lub świń oznaczało zwycięstwo Seta, zboże kiełkujące z leżącego na wznak ciała Ozyrysa – jego zmartwychwstanie Hal Lek 301. Bogiem zboża w starożytnym Egipcie był też Nepri, którego narodziny obchodzono uroczystość w pierwszym dniu miesiąca żniw. Pomagał on zmarłym w wyjściu z grobu do Państwa Umarłych. Przyjmował postać węża albo mężczyzny o ciele pokrytym kłosami Lip Mit 200–201.

U Finów kobiety zanosili ziarno w pole w podołku koszuli menstruacyjnej, w bucie prostytutki czy w pończosze nieślubnego dziecka, zwiększając w ten sposób siłę rozrodczą ziemi przez kontakt z przedmiotami o cechach wzmożonego erotyzmu El Trak 320–321.

W starożytnej Grecji opiekunką rolnictwa, zwłaszcza uprawy zbóż, była Demeter (rzymska Ceres). To ona opiekowała się wzrostem zbóż od siewu aż po żniwa. Córka Demeter, Persefona, miała zstępować do Plutona na okres skwarного lata, aby wrócić spod ziemi jesienią, w porze wschodzenia zielonych kiełków zboża. Zgodnie z tą interpretacją Demeter jest matką zboża, zaś jej córka symbolizuje zielone młode pędy, które wyłaniają się spod

ziemi Piet Grec 73–74. Sądzi się, że obie boginie były uosobieniami zboża: w sztuce starożytnej Demeter i Persefona noszą na głowach korony ze zboża, a w rękach trzymają kłosa zboża Fraz Złota 331. Zboże symbolizuje dar życia, który może pochodzić tylko od bogów – Demeter, bogini płodności, ofiarowuje ludziom zboże i wprowadza Triptolemosa w tajniki uprawy roli, które on przekazuje innym ludziom Chev Dic 1/209. Sama Demeter nauczyła ludzi mleć zboże Piet Grec 70, 72. Ceremonia misteriiów eleuzyjskich, rytuału odtwarzającego historię Demeter i Persefony, podkreśla najistotniejszą symbolikę zboża – symbolu śmierci i odrodzenia Chev Dic 1/208. W starożytnej Grecji i Rzymie kapłani posypywali ziarnem lub mąką głowy ofiar przed ich poświęceniem, co miało stanowić obietnicę zmartwychwstania Chev Dic 1/209. W starożytnym Rzymie dopełnieniem aktu małżeństwa było wspólne zjedzenie przez nowożeńców placka upieczonego z mąki, śruty ofiarnej i wody w obecności dziesięciu świadków. Placek ten wyobrażał „węzeł zjednoczenia mocą spożytego zboża” For Sym 200. W sztuce antycznej sceny przedstawiające żniwa, głowy uwieńczone kłosami czy amorki niosące snopy wyobrażały lato w symbolicznych cyklach pór roku. Chrześcijanie przejęli ten motyw, widząc w nim symbol zmartwychwstania – spotyka się go często w starochrześcijańskiej sztuce nagrobnej i na ścianach katakumb For Sym 203, Szczep Roś 55.

W tradycji żydowskiej, starotestamentowej, zboże oznaczało obfitość, dostatek, ratunek od śmierci głodowej Rdz 42,2. Kain-rolnik złożył ofiarę Bogu ze snopa zboża, na którą Pan Bóg nie chciał wejrzeć Rdz 4,3–5. W biblijnych metaforach ziarno służyło do oddania znikomości i małości Mdr 11,22, kłosa zaś były symbolem urodzaju – sen faraona o siedmiu dorodnych kłosach Rdz 41,5–27. Na wypadek sprzeniewierzenia się przykazaniom Bożym Izraelici byli przestrzegani: *Na próżno będziecie siali wasze ziarno* Kpl 26,16. Całe życie ludzkie podobne jest do ziarna rzuconego w ziemię Ps 126,5–6, Lur Słow 276. W starożytnej Palestynie rolnictwo stanowiło główne źródło dochodów, a praca na roli była zasadniczym zajęciem mieszkańców. Zasiewu dokonywano ręcznie, kłosa ścinano metalowym sierpem. Młocki dokonywano na placu lub w przewiewnym miejscu poza wioską: rozrzucone kłosa były deptane przez zwierzęta, a wieczorem, korzystając z lekkiego powiewu wiatru, oddzielano ziarno od słomy Mt 3,12 za pomocą wiejadła. Zboże gromadzono w specjalnych zbiornikach w ziemi lub w stodołach Duf SNT 68.

Dla chrześcijan zboże jest najszlachetniejszym plonem pól. Wszystko w nim jest symbolem: od ziarna, które pada na ziemię, po chleb, który się z niego otrzymuje. Żaden produkt roślinny nie dorównuje zbożu w wartości odżywczej, nie daje się tak długo przechowywać ani przyrządzić w tak różnorodny sposób For Sym 199–200. Jezus używał obrazów zboża i żniw, aby opowiedzieć apostołom o Królestwie Bożym Mt 9,37–38, Mk 4,26–29, Łk 10,2, J 4,35–38. Przypowieść o siewcy Mt 13,3–8,18–23; Mk 4,1–8,14–20 mówi o współdziałaniu ziarna i ziemi – ziarnem, które zostaje zasiane, jest Słowo Boże Łk 8,11. Dla św. Pawła wschodzące ziarno to obraz ciała zmartwychwstałego 1 Kor 15,36–37. Apokalipsa św. Jana przedstawia dzień Sądu Ostatecznego jako obraz żniw Ap 14,14–16; For Sym 202. W sztuce chrześcijańskiej kłosa zboża tworzące wzór na szacie Marii Panny często pojawiały się w okresie średniowiecza i renesansu w przedstawieniach religijnych. W czasach nowożytnych dla rolników szata zdobiona kłosami w obrazie religijnym symbolizuje prośbę o błogosławieństwo obfitych plonów Bied Sym 148.

Germanom zboże było znane od czasu neolitu (od ok. 8000 p.n.e), najwcześniej jęczmień, pszenica i proso, potem owies i orkisz, najpóźniej żyto. W krajach niemieckojęzycznych ziarna zboża były symbolem płodności i urodzaju. Młoda para, idąc do kościoła, wkładała sobie trochę zboża do butów (Brandenburgia). Młodych wracających ze ślubu obsypywano zbożem. W Górnym Palatynacie zbożem korowód pogrzebowy, co pojmowano jako namiastkę ofiary dla zmarłego. Ziarno było częstym rekwizytem w obrzędach agrarnych i przepowiedniach urodzaju, np. w Wigilię wrzucano ziarna różnych zbóż

do miski z wodą i sprawdzano, które pokryją się pęcherzykami, gdyż to zboże miało udać się najbardziej. Dobrą wróżbą na urodzaj zboża było rozsypanie ziarna pod sierpem Wört Hoff 3/787–788. (Szczegółowe informacje zob. także w artykułach na temat pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia, prosa i gryki).

Słowianie żyli nie tylko z łowiectwa i pasterstwa, ale głównie z uprawy zboża, które było najważniejszym pożywieniem roślinnym Mosz Kul 1/210. Słowianie znali i uprawiali pięć podstawowych zbóż: pszenicę w kilku gatunkach, trzy gatunki jęczmienia, żyto, owies i proso sssł 7/101. Sprzętu zbóż dokonywano za pomocą żelaznych sierpów z drewnianą rękojścią sksł Lec 509. Najbardziej prymitywnym sposobem młócenia było wydeptywanie ziarna przez zwierzęta czy ludzi, uderzanie kłosami o przedmioty (narzędzia rolnicze, ściany stodoły), wybijanie ziarna pałkami, kijami lub kijankami. Podstawowym narzędziem do młócenia zboża były cepy dwudzielne Kom PAE 1/2/100–118. W tradycji słowiańskiej ziarno to symbol wegetatywnej siły, płodności, życia, nieśmiertelności, zdrowia; zarodek nowego życia. Jak inne syplik przedmioty symbolizuje bogactwo i dużą liczebność. W obrzędach dorocznych i rodzinnych Słowian gotowane ziarno często występowało jako główne danie rytualne. Wegetatywną siłę ziarna wykorzystywano w obrzędach obsypywania ziarnem na Boże Narodzenie, Nowy Rok. Na stole w Boże Narodzenie i w Nowy Rok obowiązkowo umieszczano ziarna wszystkich rodzajów zbóż oraz nasiona wszystkich roślin, aby plony znajdujące się na stole obrodziły w przyszłym roku. Sama obecność ziarna na świątecznym stole miała zapewnić domowi dostatek, płodność oraz wszelką pomyślność. Ziarnu ze stołu wigilijnego przypisywano funkcję ochronną i płodnościową – karmiono nim zwierzęta i ptactwo Slav Tol 1/324–327. Na zachodnich obrzeżach Białorusi i Ukrainy oraz w Polsce żywa była wiara w istoty demoniczne, które przynoszą ludziom pieniądze i zboże (rzeczy najbardziej cenione).

* * *

1. ‘rośliny uprawiane dla ziarna i słomy’

≡ Rośliny uprawiane dla ziarna i słomy oraz ziarno tych roślin noszą ogólną nazwę **zboże**. W tym znaczeniu synonimicznie funkcjonują też słowa: **żyto**, w gwarze śląskiej **obile** 75 (z czes. *obilí* ‘zboże’) MAGP mapa 158, Zar AŚl mapa 78, rzadziej metonimicznie **chlebek** Sych SKoc 3/132, **chleb** 130, MAGP mapa 215, SGP PAN 3/516: *Uroda będzie na chléb* K 7 Krak 137, *zebrać swój chleb z pola* K 16 Lub 45, *chleb w stodole* Wisła 1902/188; por. zag.: *Najpierw w polu rośnie i leży w stodole; potem w młynie, w piecu, aż wreszcie na stole* (Chleb) Folf Zag nr 670. W dawnej polszczyźnie **zboże** oznaczało ogólnie ‘szczęście, pomyślność’, ‘bogactwo, majątek, dostatek’ Sędz Prasł 11, znaczenie słowa **zboże** uległo więc zawężeniu na rośliny, które zapewniały dostatek rolniczemu Słowianom Witczak 2003, s. 48. Podobny rozwój znaczeniowy przeszło też **żyto** (pierwotnie: ‘dające życie, to, co służy do utrzymywania życia’ Sędz Prasł 10) oraz śląska nazwa zboża – **obile** od ‘obfitość, mnóstwo, dostatek, bogactwo’ do ‘zboże, ziarno’ Sędzik 1977, s. 257, zob. też Witczak 2003, s. 49. W gwarze orawskiej znaczenie wyrazu **zboże** uległo dalszemu zawężeniu do owsa, najczęściej w górach uprawianego Kaś SGO 2/719.

Słowo **zboże** jest spokrewnione z: **bogaty**, **ubogi** ‘niebogaty, biedny’, **bóg**, **nieboga**; ma odpowiedniki północnosłowiańskie: ros. *zboż'e* (rzadkie, w słowniku Dala), ukr. *zbižžja*, błrus. *zbožže*, czes. *zboží*, dluž. *zbóžo*, por. OLA 2012 mapa 57. Jest

zestawiane z stind. *subhága*- Bor SE 733 ‘szczęśliwy, przynoszący szczęście’, od *bhágas* ‘szczęście’, *su-* ‘dobry’ Vas ES 2/84–85.

Wyrazy pochodne od zboża: **zbożówka**, czyli kawa zbożowa Zgół PSWP 49/95, **zbożownica** ‘spichlerz’ Sych SGKasz 6/198, **zbożowiec** ‘chrząszcz, szkodnik zbóż’ Karł SJP 8/389 i ‘statek do przewozu ziarna zbóż’ PSWP Zgół 49/94; książkowy charakter mają: **zbożosiejny** ‘służący pod zasiew zboża’, **zbożodajny**, **zbożorodny** ‘wydający zboże’, np. **zbożodajna ziemia** Karł SJP 8/389.

Nazwa *zboże* jest przenoszona na inne rośliny, podobne pod jakimś względem do Z., np. *wrabcowe zboże*, inaczej *podwornica*, to trawa rosnąca w pobliżu domów, w miejscach, gdzie często przebywają gęsi Kaś SGO 2/89.

↑ W słownikach języka ogólnopolskiego kategorią nadrzędną dla Z. jest roślina uprawna, niekiedy z dodatkiem: rośliny uprawne z grupy traw np. PSWP Zgół 49/94. Mieszkańcy wsi definiują Z. przez wskazanie na zastosowanie – na pytanie „Co to jest zboże”, odpowiadają np.: *Zboże to jest chleb, bo bez zboża chleba nie upieczemy* TN Zawoja 1991; *Ze zboża chleb się robi* TN Rudzienko 1991; *To jest całe nasze utrzymanie – chleb, i dla bydła, i dla wszystkiego, to jest tylko z tego zboża* TN Kąkolewnica 1990.

Z. definiuje się także przez wyliczanie poszczególnych gatunków: *pszenica, owies, jęczmień, żyto, to wszystko się nazywało zboże* TN Dębe Wielkie 1991.

Niekiedy w ludowej kulturze do Z. – oprócz żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa oraz prosa i gryki – zalicza się także groch, wykę, łubin i seradelę Rog Wag 38, czasem rzepak por. 92A, K 23 Kal 43, gdyż podobnie je uprawiano: siano, plewiono, koszone, zwożono, młócono, przerabiano na mąkę, osypkę itd. Rog Wag 40.

↓ Z. wysiewane jesienią, które przez zimę *leży pod pierzënë* 2 (pod śniegiem), to *zboże ozime, zimowe, jesienne*, określane też jako *ozimina* powsz. np. 54, zob. Sędzik 1977, s. 268–269, *ozimek* Jud PomM 355, *ozimiec* NKPP 4/220, *zimówka* Czyż Włod mapa 119, *zimosznie* Pod SGŚ 335, *czarnucha* Nieb Przes 27, *osiewka* ZWAK 1880/128, por. OLA 2012 mapa 59; siane na wiosnę to *zboże jare* 51, 52, Czyż Włod mapa 57, rzadziej *jarzyna* 53, 54, *jarka* (zachodnia, centralna i północna Polska) MAGP 4/119, *jarówka* Dej Kiel 22/248, *jarzec* K 8 Krak 260, *jarz, jar* Budz Słow 181, Sędzik 1977, s. 266, określane też jako *latowe zboże* (na Śląsku, Wielkopolsce), *letnie* (na Śląsku, w Ziemi Dobrzyńskiej i na Pomorzu), *wiosenne* (w centrum kraju) MAGP 4/119, *wieśniane* Dej Kiel 22/248, *wiosnowe* Pelc SGLub 1/113, por. OLA mapa 2012 mapa 58.

✚ W przysłowiu Z. tworzy kompleks z rolą 5A, B, z kąkolem 7, z myszami 29; z wróblami, które wyjadają ziarna Z. na polu i w stodole 94. W poezji chłopskiej Z. jest wiązane z chlebem np. 112, 113, 115, 116, 117, 118, 120, 126, 130 i słońcem 122, 123, 128, 134, 136, por. pieśń żniwną: *Ej, kołem, kołem słoneczko chodzi, a na tym polu zbożyczko rodzi* Ol Podl 129.

Kłosa Z. razem z ziołami, niektórymi warzywami, owocami i kwiatami święci się w kościele w dniu Matki Boskiej Zielnej (15 VIII) 99 jako „dary natury”, zob. zastosowania obrzędowe i magiczne.

↔ W przysłowiach Z. kontrastuje z *zielskiem* [= chwastami] na zasadzie dobry (pochodzi od Boga) : zły (pochodzi od diabła) 6, z ostem 8.

✕ Przepisuje się Z. boskie pochodzenie: *Zboże posiał Bóg, dlatego tak sie nawet nazywa* Wisła 1893/110; *Z-boże z Bogiem związane, tak starsze ludzie mówią* Las Lub 54; *Zboże to dar od Boga* Gaw Biał 251; *To od Boga wszystko pochodzi i wszystko to żyje, i zboże, i człowiek* TN Ulan-Majorat 1991. Podobnie według przysłów: *W lipcu kłós się korzy, ze niesie dar boży* Fran Kal 53 i legend, wedle których Z. wyrasta bujnie tam, gdzie Pan Jezus / Pan Bóg dotknął stopą ziemi 97Aa–b, zob. także 6, 105, 113, 119, Wisła 1892/311. W modlitwach i pieśniach religijnych prosi się o zmiłowanie Boga, *który zbożu na polu rósć daje* 56, *który daje na pokarm to zboże* 82, por. chłop, mówiąc o zbiorach, „jeżeli zupełną ma nadzieję, że się udadzą, dodaje zawsze: *Za wolą Pana Jezusa powinno np. żyto tu się zrodzić*, albo: *To a to zboże obfity wyda plon, chybaby woli w tym Pana Jezusa nie było*” K 48 Ta-Rz 50, zob. także 55, 70, 97b.

Na Chełmszczyźnie mówiono: *Gdzie gospodarza stopa, tam zboża kopa* 16, por. przysł.: *Pańskie oko konia tuczy* [= osobisty nadzór gospodarza przyczynia się do sprawnego funkcjonowania gospodarstwa] s SFr 1/344.

■ Wierzono, że Z. może zamienić się w chwasty, jeżeli sieje się je w kierunku przeciwnym do ruchu słońca Gaj Rozw 98, gdy jest mokre lato czy *posucha* ZWAK 1890/214–215, →siew zboża, →żyto, →pszenica, →jęczmień.

★ Z. ma *źdźbło* 96Ac, 96B, zob. AJKasz mapa 295, nazywane też *łodygą* TN Kąkolewnica 1990, *ślupkiem* Zar AŚl mapa 92, *byliną* SGP PAN 3/283, na którym są *kolanka*. *To kolanko, żeby ono sie nie łamało, podtrzymuje . . . To czasami jest dwa i trzy i cztery kolanka, od tego wychodzą listki takie* TN Zawoja 1991. *Żdźbła Z.* po wyschnięciu i wymłóceniu to →*stoma*. Górna część *źdźbła Z.* zawierająca ziarna to →*kłós*, nazywany także *kłósko*, *kłósie* MAGP mapa 540, zob. też Dej AKiel mapa 64; por. w poezji chłopskiej: *speczniały ziarnem kłós* 114, *kłósy ziarnem będą ciężarne* 125, *ziarno w kłósie skryte jakoby w komorze* 126. Najmniej ważne *korzenie Z.* TN Kąkolewnica 1990 W gwarze kurpiowskiej to *kocony* Ceb Kurp 11, na Śląsku – *maciczka* Plut Dzierz 82.

⊗ ○ Kolor. Wschodzące Z. jest zielone 1, w poezji chłopskiej mowa o *szmaragdach ozimin* Niew Pył 34; a *dojrzałe, dostale*, czyli *godzące* SGŚ Wyd 10/150, zob. Pelc IntLub mapa 120 – *żółte* Wisła 1887/32, *szare, siwe takie* Nieb Przes 31; w pieśni: *Pola już białe, kłósy się kłaniają* 82; *Z. bieleje* 122, *jest w bieli* 1, podob. 82, por. *przibiyleć* ‘głównie o zbożu: nabrać białawego koloru w trakcie dojrzewania’ Kaś SGO 2/204. W pieśniach zniwnych i dożynkowych oraz w pisanej poezji chłopskiej mówi się o *złoty kłóskach* 66A, B, 128, 137, *szczerozłoty ziarnie* 70, podob. 113, *złocistych zbóżach* 114, 137, *zbożach złotem się w słońcu mieniących* 120, *wieńcu ze szczerego złota* 62a, *złocistym wieńcu* 62c (dożynkowym) – co jest znakiem sakralizacji, urodzaju i dobrobytu, →*złote przedmioty* SSiSL 1/4/208, 241, 242.

W wierszach chłopskich mowa o *zapachu*: *zboża chlebem świeżutkim pachnące* 120, *zapach dojrzałych zbóż* Ad Złote 174.

● Sie w Z. miał charakter praktyczny i zarazem rytualny. Przygotowanie ziemi do siewu, ziarna siewnego, czas siewu, były różnicowane w zależności od rodzaju zboża, zob. faseta siew w hasłach →żyto, →pszenica, →jęczmień, →owies, →proso, →gryka oraz podhasło →siew zboża.

■ Mówiono, że *Z. pusco kły* Recz Śląsk 576, czyli kielkuje, *wëtikã noski* Sych SGKasz 7/184, *tutki*, czyli kielki Sych SGKasz 7/332, *pierzy się* ‘o zbożu: obrastać w listki (piórka)’ Dej Kiel 26/173. *Z. wystawia kłóska na św. Stanisława* (8 V) NKPP Stanisław św. Szczepanowski 9, *kłosi się na Zofię* (15 V) Nieb Przes 189, por. przysł.: *Święta Zofija kłosy rozwija* NKPP Zofia św. 3, także: *kłosuje, wyklasza się, wymiata* AJiKWiel mapa 325, *kłóskuje się* Kaś SGO 1/445, *szosuje* Gaś Mazur 239, *szlipsuje* (stąd *szlępszë* ‘rozwijające się kłosy’) Sych SGKasz 5/270, *wygrowa się* Bąk Kramsk 126, *wělãżã z buksów* (ze spodni) Sych SGKasz 1/87, czyli otrzymuje kłosy; por. *Kiełek maleńki w srebrze ros / Wychyla główkę z gleb, / A potem w górę, potem w kłos* 112. Następnie *Z. kwitnie* 14, według przysłów *na św. Wita* (15 VI) 15, inaczej *rosuje* K 28 Maz 54, por. *rosa* ‘kwiat zboża’ Karł SGP 5/34; *krzy się, krzewi się* K 28 Maz 53. Gdy ziarno napełniało się już mlekiem, mówiono, że *się naléwa* K 17 Lub 211. *Z. śmieje się*, gdy rośnie na glebie tłustej, dobrze nawożonej: *Gdzie tłusto w oborze, tam się śmieje zboże* 12. Kiedy *Z. bieli się*, czyli dojrzewa, twierdzono, że *św. Piotr i Paweł* (29 VI) *korzonki podsusza* MAEE 1910/92; *św. Piotr korzonki podpala* K 48 Ta-Rz 82; *zboże dochodzi* Kuc Młp 55. *Żrałe zboże to dojrzałe Z.* Kuc Młp 54. *Dostałe Z. wykrusza się, wykruszuje* Plut Dzierz 186; o *Z. niezupełnie dojrzłym* mówiono, że jest *brzeziatę* SCiesz 53, a bardzo dojrzale – *sklupiałe* Kuc Młp 55. *Z. mogło też oskradzić* ‘zeschnąć na korzeniu przed zakwitnięciem’ Stop Sab 133. Jak *Z. wylegnie* na skutek deszczów, kosi się je kosami 129, Karw Dobrz 40. Na Kaszubach, gdy *Z. jeszcze nie dojrzało*, mówiono: *żniwny święti* (św. Jakub i św. Anna, 25–26 VII) *jesz nie weszłë na pole* Sych SGKasz 6/308. O dorodnym *Z.* – *zboże wësokië po dak* Sych SGKasz 6/197, o dobrym – *zboże jak las* NKPP zboże 14, *kłosë jak baranië ogonë, jak baszki, cepë* Sych SGKasz 2/175. *Z. o pełnych kłosach* nazywano *narośniete* Kuc Młp 55. *Z. plenne, obfite w ziarno to Z. pobiernie* Sych SGKasz 4/94. *Z. słabo rosnaçe, małe* określano: *zbożë jak żabie po uszë* Sych SGKasz 6/13, *ziabie po ocy* Kaś SGO 1/424, podob. o małych kłosach: *kłosë jak mësżë uszë, jak mëgine nosë* [= komarzy nosek] Sych SGKasz 2/175. O *Z. rzadkim*: *brat brata goni* ZWAK 1879/32; *Z. niemające pełnych kłosów, z niewyrośniętymi gdzieniegdzie ziarnkami* nazywano *przepłoszyste* Kuc Młp 55. Na Kaszubach *marne, liche Z. to mërłëna, metuch(a)* Sych SGKasz 3/74, 80, *marne Z. pomieszane z zielskiem to charabura* Sych SGKasz 7/96, por. *charwaniec* ‘sноп lichego zboża, w którym więcej trawy niż zboża’ SGP PAN 3/466.

Rozróżniano lata urodzajne i nieurodzajne ze względu na jakość plonów, np. *ten rok był kopny* (od *kopa* – był obfity), *ale nie namłotny* (mało ziarna dający) K 8 Krak 309.

W poezji chłopskiej: *Zboże rośnie, już się kłosi, słońce dalej mocno grzeje, kłos nabrzmiewa i pęcznieje* [Z. Gołąb] Ad Złote 68.

Cudowny wzrost zboża. Motyw cudownego wzrostu *Z.* pojawia się w legendzie o ucieczce Matki Boskiej przed *wrogami* 95a: *Z. cudownie wyrasta w ciągu jednej nocy, a pogoń dowiedziawszy się, że chłop widział uciekających wtedy, kiedy siał, zawraca, bo sądzi, że było to bardzo dawno; →pszenica, →żyto. Wtórnie funkcjonuje także w legendzie o ucieczce św. Kingi 95B lub św. Salomei przed Tatarami 95c.*

● **Pielenie.** O zachwaszczonym *Z.* mówiono *chabłoziate* SGP PAN 3/427; *Marne mocie to zb^uoże, som bławat, maki i kãk^uól* Wiet SPog 60; por. fraz. *potrzebny jak kãkól w zbożu* s SFr 1/322. *Przed żniwami szliśmy w pole plewić łosty czy chwasty w zbożu, bo żadnych oprysków nie było* Pelc SGLub 2/281, podob. Nieb Przes 180. Mówiono, że

do pielenia Z. nawołują przepiórki 104A. Plewiono i niszczone kąkol, bławat, oset, stokłosę, kostrzewę, *mietlicę*, nazywaną też *miotłą* 19; także parzący *bździoch* Kaś SGO 1/73; kłujący *zombrz* Kaś SGO 2/759; *brzęczkę* (skrzyp polny) SGŚ Wyd 3/56; *panienki* (mak piaskowy) Gaj Stal 128; *kotki* (podobne do koniczyzny) Wisła 1891/643; *łędzaj* (dziki czarny groszek) Glog Tyk 44. Według przysłowia: *Na polu kumosa, nie będzie w stodole ni kłosa* NKPP pole 13. Sądzono, że *goryczka* gdy dostanie się między zboże, mąka będzie gorzką ZWAK 1893/18. Kaszubi o mące ze Z. zanieczyszczonego kąkołem mówią: *Mąkol to kąkol* Sych SGKasz 3/123. Niekiedy chwastami wyrwanymi ze Z. karmiono bydło Wit Baj 210. Pieleniem zajmowały się prawie wyłącznie kobiety Wit Baj 45.

W poezji chłopskiej chwasty są ujmowane także jako ozdoby pola: *między pięknym zbożem, rosną sobie beztrosko: kąkole i maki, tak jak i modraki* 121.

● Przepiórka nawołuje do żniw. Wierzono, że przepiórka przypomina człowiekowi, że powinien zabrać się do pracy w polu 104C. Na przednówku woła: *Pod spodem chleb z miodem!* i zapowiada, że ze Z. *piękny chleb urośnie* 104A; jak *zielsko* rośnie, krzyczy: *Pó-dźcie płić*, żeby *zielsko wrywać* 104A; gdy Z. dojrzeje: *Pójdźcie-żąc, pójdźcie-żąc!* 104B, 138, albo: *Bierz, bierz!* albo: *Kasperek, pójdź po mnie, weź worka na ojca, a ćwierci na dzieci* 104C. Kiedy woła: *Kup korzec!* pozwala wywróżyć, czy zbiory będą dobre, czy mierne 104A. Jeżeli mimo jej wołania rolnicy nie bardzo się kwapią do żniwa, bo Z. jest jeszcze zielone, straszy ich: *Podpalam, podpalam!* 104B. Uważano, że Z., w którym chowają się przepiórki, daje bardzo smaczny chleb ZWAK 1881/156.

Przepiórką (też *brodą*, *kozą* i in.) nazywa się też kępkę zboża zostawianą na polu, często przy drodze, po zakończeniu żniwa, → *przepiórka*.

● Żniwa zamykają okres wegetatywny zbóż. Podobnie jak siew, miały charakter nie tylko praktyczny, ale i rytualny. Czas rozpoczynania żniw ustalano dla poszczególnych rodzajów Z. według szczegółowych zasad (dni tygodnia, kalendarza świętych i in.). Praktykowano różne zwyczaje, jeśli idzie o sposoby koszenia, użyte narzędzia, pierwszy i ostatni pokos, zachowania żeńców i gospodarzy, przyjmowanie nowicjusza, czyli tzw. *frycowanie kośnika*, wiązanie → powróżkami gospodarzy, stawianie → *przepiórki*, organizowanie *dożynek*. (Ze względu na bogactwo danych zwyczaje żniwne opisujemy w osobnym podhaśle → *żniwa* i *zwózka zboża*.)

● Zachowania uważane za głupie. W bajkach głupiec rzuca kamieniem w Z., by ostrzyła się na nich kosa Krz PBL nr 1340, a czterech chłopów noszą konia (inne zwierzę lub człowieka) po łanie Z., by uchronić je od stratowania Krz PBL nr 1201.

△ W polu obsianym Z. stawiano straszdyła Bieg Lecz 351, MAAE 1910/287, *stracha* lub *dziada* – kukłę ubraną w starą odzież, aby odstraszała ptaki Dwor Maz 132, Chęt Gad 73. Niegdyś wtykano w pole *koński łeb* na żerdzi czy *drapachę* (starą, zdartą miotłę) ZWAK 1879/10, mówiąc: *Miotła – będziesz kluski gmiotła* ZWAK 1879/8. Wierzono, że Z. w polu można *urzec*, a wtedy, choćby było najpiękniejsze, zmarnieje całkowicie K 48 Ta-Rz 282. Uroki miały „dostać się” Z., które ktoś pochwali, dlatego chwaląc je, dodawano zwykle *na psa urok*, aby „uroki te uroki, które im dostać się miały, na psa jakiegos przeszły” K 48 Ta-Rz 287. Straszdyła służyły jako upostaciowanie demonów, które odpędzały szkodliwe wpływy, a podnosiły urodzajność Bieg Lecz 351.

Δ Wierzono, że w Z. przebywają demony. Najważniejszym z nich była *południca* (*przypołudnica*), kobiecy demon zbożowy, pokazujący się w samo południe latem, który chodził po życie i poruszał kłosy Wiśła 1894/757; jej obecności przypisywano falowanie Z. Kul Wiel 3/440, zob. Peł Dem 100–105, Gaj Stal 125–132, Ogr Zwycz 170. O falowaniu Z. mówiono też, że *wilk goni owce* Łęga Świec 94, albo że *świnki gonią się* ZWAK 1879/32. *Południca* miała porywać dzieci depczące Z. Sim Wierz 251, Wit Baj 76, *przedpołudnica* – łąpać dzieci oddalające się od domu Wit Baj 279. Na Kaszubach znana była dawniej *oprzepálnica* ‘życzliwy żeński demon zbożowy w postaci biało ubranej dziewczyny z wieńcem dojrzałych kłosów na głowie, ukazujący się na polach o *przepálnie*, czyli w samo południe, kiedy największy upał na dworze’: *przepálnica* miała budzić z popołudniowej drzemki żniwiarzy wypoczywających na miedzy, by *jim wilk nie włéz za skórã, b^ue jinacze* ‘oni b^e sã nie podnioslë Sych SGKasz 3/328. Z okolic Jasła pochodzi zapis, że w Z. miały przebywać „*miawki*, dziewice polne (niby przypołudnice) z modrymi oczyma i pływymi włosami, uwieńczone kłosami i bławatkami” K 51 Sa-Kr 30. W Poznańskim wierzono w *niewiastę*, marę powietrza i zarazy, która „kładzie śniedz i porost w zboże, pali trawę i otrząsa kłosy z ziarna” K 15 Poz 10.

Na Kaszubach znany był też *strëch* – demon zbożowy w postaci dziada, którym straszono dzieci, by nie deptały Z.: *Strëch mã jak dwa korce brzëch, a w ten brzëch on dzecë kładze, kiej w zëto jidã* Sych SGKasz 5/176. Postrachem dzieci była też *żytnia baba* Pelc SGLub 1/366–367, zwana też *żytnią matką*, *rżaną matką*, *żetno macią*, która mogła chwycić dzieci wchodzące w Z. Sim Wierz 251 i nawet je zjeść Lor Kasz 209. Aby dzieci nie chodziły w Z. rwać kwiatów, straszono je też *babą jędzã* Wiśła 1892/183, *babã*, *dziadem* – *nie biegajcie po zbozie, bo tam dziad, baba siedzi* ZWAK 1879/12, podob. Sych SGKasz 1/10. Demony zbożowe nazywano *rżanym ojcem/dziadem* Tred Kasz 90, *chabernicã* Sim Wierz 252, *żytniczką* Peł Dem 104, *rżanichã* Sych SKasz 4/372, *roztrãbãczem* Sych SGKasz 4/357, *dzëkim kóniem*, *ówsnym kóniem* (w postaci konia z ogonem i grzywą podobną do dojrzałego owsa) Tred Kasz 91, *lisem* (w postaci lisa) Sych SGKasz 2/357, we wschodniej Polsce – *rusãtkã* PSL 1993/2/73, zob. Dźwigoł 2004, s. 137–153, *łaskotką* Ad Nbuż 247. Dzieci były straszone także *wilkiem* Lor Kasz 210, mówiono: *Nie chodź w zboże, bo cię wilk pożre* Łęga Świec 94. *Wilk* miał nie tylko chronić Z. przed dziećmi, ale i pilnować żniwiarzy, aby dobrze pracowali Sim Wierz 251. Na Kaszubach *bula*, zdr. *bulka* miał mieć postać byka, który popędzał kosiarzy podczas koszenia Z. Sych SGKasz 1/88; według wierzeń kaszubskich i kociewskich demony zbożowe były przyczyną różnych chorób, stąd o sztywności karku przy pierwszym koszeniu mówiono: *bula mie pobódt; bik kogoś pobódt; kozel mie pobódt; koza mnie pobodła* Tred Kasz 91.

Panowało przekonanie, że *makownica* (mak) w Z. to najczęściej dzieci przemienione w demony za to, że zrywały lub deptały kłosy Sych SGKasz 3/39.

Funkcją innego demona – *sporysza* (znanego na Białorusi Mosz Kul 2/717–718, por. też Kemp SInd 388, Giey Mit 239–240, Brüc Mit 209) miało być *sporzenie*, *przysparzanie* plonu (co jednak w materiale polskim jest słabo udokumentowane, bo zapis K 17 Lub 92 jest niepewny: „Sporysz, jakieś zjawisko, istota mała, lecz mogąca urósć do wielkich rozmiarów, tak nazywana od przysporzenia ludziom dobytku”, z odesłaniem do *skrzata* w K 15 Poz 25; w *Atlasie kultury ludowej* ‘demon sporzący dobytek’ jest określany jako *sporysz* jedynie raz na Podlasiu Mosz Atl mapa 7). W gwarach polskich *sporysz* to ‘czarne, długie ziarna, które wyrastają czasem z kłosów zboża, grzyb zbożowy’ Pelc SGLub 1/296.

Płonnik (*plonnik*, *plonek*) pierwotnie był zapewne demonem opiekuńczym Z. Opowiadano o nim, że w wigilię św. Jana (23 VI) przed wschodem słońca przechodzi na ukos przez łan Z. i wycina sierpem wąziutką ścieżkę. Idąc, zabiera z kłosów plon, w łanie pozostają pasma Z. o pustych kłosach Kul Wiel 3/439–440, podob. Lud 1988/92, zob. Dźwigoł 2004, s. 15–16.

● **Młócenie.** *Dawni to nie tak jako dzisiok, przeleci kombaj i más pomłócone* Kaś SGO 2/112. Niegdyś Z. *młócono* cepami; nazywano to m.in. *cepieniem* Kutrz Kurp 2/88–89, na Kujawach, Kaszubach i w Wielkopolsce także *draszowaniem* (z niem. *dreschen* ‘młócić’) Jud PomM 77, na Lubelszczyźnie – *cepowaniem* Pelc SGLub 1/73; por. OLA 2012 mapa 73.

Rozróżniano dwa rodzaje omłotu: pierwszy, pobieżny i drugi – dokładny. Pobieżnie młócono, aby mieć ziarno do siewu ozimego; wybierano snopy, w których znajdowały się najdorodniejsze kłosy. Drugi typ omłotu, cechujący się starannym wybijaniem ziarna z kłosów, miał miejsce najczęściej po siewie zbóż ozimych. Wstępne młócenie snopów cepami na Białostocczyźnie nazywano *kłosowaniem* Gaw Biał 319, por. *kłosowanina* ‘niedokładne młócenie’, *kłosowaniec* ‘snop z grubsza omłócony’ Dej Kiel 23/199, na Pogórze – *przecieraniem* Wiet SPog 140, na Śląsku – *oprzekruszką* Plut Dzierż 105, zob. Zar AŚl mapa 119, 120. Przed upowszechnieniem się cepów najbardziej typowym sposobem młócenia było wybijanie Z. pałkami, kijami lub kijankami, sporadycznie uderzano kłosami o narzędzia rolnicze, przedmioty, ściany stodoły Kom PAE 1/2/98, na południu Polski nazywano to *chrostaniem* SGP PAN 4/76, w gwarze orawskiej (*o*)*krzesaniem* Kaś SGO 1/490. Według legendy cep został stworzony przez Chrystusa dla biednego chłopca, który nie miał kożucha, aby wymłócić ziarna z kłosów MAAE 1896/239. Miejsce w stodole, gdzie młócono Z., nazywa się *klepiskiem* 92Ab, *boiskiem*, *bojowiskiem*, *tokiem* Pelc IntLub mapa 151.

Warstwa Z. rozłożonego na klepisku do młócenia cepami to m.in. *cepka* SGP PAN 3/394, *ława*, *rozestanie*, *pościel* AJiKWiel mapa 347, *podcepie* AGMaz mapa 214, *posad* AGWBiał mapa 316, *podkijanie* MAGP mapa 75, *pokład* Zar AŚl mapa 121, *rząd*, *ściana*, *warstwa* Pelc InLub mapa 129. Młócono w ten sposób, że najpierw zboże *kłosowano*, tzn. bito cepami po kłosach z dwóch stron, następnie rozwiązywano snopki i następowała młocka właściwa. Z. zaczynało młócić od kłosów, przechodzono do środka na *knowie*. Bito je dwa razy tam i z powrotem i powracano do kłosów Kutrz Kurp 2/89, zob. Mal Krz 63, Kuc Młp 115. Młócenie było zajęciem ciężkim i niełatwym – *cepem tak mocno bili, że aż ziarno w oczy skakało* Gaw Biał 320; por.: *Zmęczony, jakby przez cały dzień zboże młócił* NKPP zmęczony 2; *W niewprawnym ręku cep zamiast w zboże bije w tęb* NKPP cep 3. W legendzie chłop wznieca pożar w stodole, nieudolnie naśladowując Chrystusa i św. Piotra, którzy w zamian za nocleg wymłócili mu Z. ogniem Krz PBL nr 752A.

Mężczyznę, który młócił Z. cepem, nazywano m.in. *młockiem*, *cepiarzem*, *cepa-kkiem* Kow AMazPod mapa 3, *draszkiem* Jud SPomM 79, *młocarzem*, *młotewnikiem*, *omłotowcem*, *zmłockiem* Pelc SGLub 1/72. Na Kaszubach także *cepnikiem*, *cepownikiem* Sych SGKasz 1/127; por. OLA 2012 mapa 77. *Zdatny młócek* w ciągu dnia potrafił wymłócić nawet dwie kopy Z. Mal Krz 63. Snopek omłócony cepem to m.in. *chrostak*, *garlina*, *kłóć*, *objiak*, *ochwat*, *omłot*, *wierzchówka*, *wytrząska* Pelc SGLub 1/76, *oklepnik*, *okłotek* Pod SGŚ 198, *ociepka* Zar AŚl mapa 124.

Z upływem czasu Z. młócono maszyną (np. *bziukawką, młockarnią, motorówką* Pelc SGLub 1/69, 181), czyli *maszynowano* Plut Dzierż 85, por.: *Kieście młóciół masinom, tak sło piyrse zboze, to náfajniyjse, pote osobnie do worcka sie suło to drugie zboze, takie juz prawie prze bydło, no i zaś osobnie tyn poślád, có juz jacy kackom a kurom* Kaś SGO 1/562.

Gdy skończono młockę, zbierano słomę z pustymi, wyłuskanymi kłosami, a ziarno mieszane z plewą odgarniano na kupkę Burch Za 41. Pierwszą czynnością po wymłóceniu było *zczynianie* [= wygrabianie, a potem zmiatanie *zgoniny* ze świeżo omłóconego ziarna], drugą – *wianie* ziarna Glog Tyk 104. Resztki kłosów i słomy po wymłóceniu to m.in. *zgoniny* Bar ŚrodP 96, *Czyż Włod* mapa 193, *zgarinki* Sych SGKasz 6/226, *urtówka* Sych SGKasz 6/31, *zgraby, pograbki* Kow AMazPod mapa 48, *ograbki* Plut Dzierż 103, *wygrabki* Budz Słow 183, *garłowiny* Pelc SGLub 1/94. Miotły do zamiatania Z. nie stawiano na *boisku*, lecz kładziono ją, aby w Z. nie rosła *pometlica* Wit Baj 284. *Szuń* to na Kaszubach stos wymłóconego Z. Sych SGKasz 5/307.

Niegdyś Z. młócono późną jesienią, najczęściej od zakończenia wykopków ziemniaków do Bożego Narodzenia Gaw Biał 319, zimą Kuk Kasz 154, Wit Baj 26, Nieb Przes 105, w czasie adwentu Udż Biec 151; wybierano dni mroźne i suche, *bo wtedy zboże się sypie* Kutrz Kurp 2/76. Po II wojnie światowej upowszechnienie silników spalinowych do młockarni i wprowadzenie terminowych dostaw Z. spowodowało, że znaczną większość Z. młócono we wrześniu i październiku Kul Wiel 2/94.

Od Bożego Narodzenia do Nowego Roku nie młócono Z., gdyż wierzono, że tak daleko jak słycać głos młockarni, w przyszłym roku byłby pusty kłos na polach Stel Pom 67. Wierzono, że w dzień *Młodzianków* (28 XII) nie można młócić Z. ani prząć, aby Z. i len w czasie dojrzewania nie odmłodziły się Or L 1928/195; z młóceniem należy się uporać przed rozpoczęciem Wielkiego Postu Kaś SGO 1/594. W okolicach Ropcyc twierdzono, że powinno się schować kłos, który wymłócono pierwszym uderzeniem cepów, a wówczas wszystko Z. tak łatwo się wymłóci ZWAK 1886/107.

◆ W dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 VIII) święci się w kościele zioła, kłosy zbóż, owoce, warzywa powsz.; *kłosy z każdego zboża, żeby plony były lepsze* Nieb Przes 210. Wedle jednej z legend robi się to na pamiątkę zdarzenia, że apostołowie trzy dni po śmierci Matki Boskiej nie znaleźli w jej grobie ciała, tylko kwiaty i zioła 99.

● Praktyki na urodzaj i chroniące przed burzą, gradem, chwastami, szkodnikami. Zapewnianiu urodzaju Z. służyły liczne obrzędy wegetacyjno-płodnościowe okresu zimowego i wiosennego. Należały tu *podłazy* i *szczudrowanie* zob. Bart PANLub 1/117–137, różne formy kołędowania (kołedy gospodarskie Bart PANLub 1/207–233), chodzenie z żywymi zwierzętami i maskarami Bart PANLub 1/293–304, np. z *turoń* (*Gdzie do domu turoń wchodzi, tam sie piknie zboze rodzi* Bart PKL 259), zapustne tańce na urodzaj (np. w Środę Popielcową tańczono *siemieniec*, *aby wszystko zboże się rodziło* ŁSE 1965/96–97), kołedy wielkanocne Bart PANLub 1/407–413, *dyngus* Bart PANLub 1/413–421, chodzenie z *gaikiem* 60 i *marzanną* Bart PANLub 1/421–428, święcenie pól Bart PANLub 1/450–452. (Pełną prezentację obrzędów przyniesie specjalny tom SSiSL, tu wskażemy tylko na niektóre praktyki magiczno-płodno-

ściowe, w które obfitował okres Bożego Narodzenia, Nowego Roku, zapustów i Wielkanocy).

Kropienie pól wodą święconą. Pola święcono wodą, aby były dobre plony *powsz.* Po obrzędowym śniadaniu w Wielką Niedzielę gospodarz poświęcił pole wodą święconą i wtykał w pole źdźbła z palmy, aby Z. miały wielkie kłosy, mówiąc przy tym: *Przez Twoje święte Zmartwychwstanie – Boże odpuść nam nasze zgrzeszenie. . . . Pobłogosław nasze pola, nasze urodzaje!* Kot Urok 139, aby zapewnić dobre plony Stel Pom 148, podob. MAAE 1914/235, Lud 1998/187, Nieb Przes 181, aby chronić Z. przed gradem Szyf MiW 56. W Krakowskim zagony kropiono w Zielone Świątki K 73 Krak 1/81. Na Kaszubach używano w tym celu wody święconej w wigilię Trzech Króli przyniesionej z trzech kościołów do domu i zlanej razem Sych SGKasz 6/95.

Zatykanie w polu palm (gałązek wierzby, leszczyny, brzeziny itp.). W Niedzielę Palmową ze święconych palm robiono krzyżyki i zatykano na polach zasianych ozimną, by Z. lepiej rosło 105, Wisła 1904/532, podob. MAAE 1904/65; krzyżyki z wierzby Kul Kosz 221; gałązki świeżej brzeziny ZWAK 1879/6, cierń K 10 Poz 199, kawałki poświęconej palmy na czterech rogach pola zasianego ozimną Stel Pom 215–216, aby zapewnić sobie dobre plony PSL 1958/2/123, powstrzymać burze i grady 110, PSL 1971/4/246, powodzie lub inne klęski żywiołowe Stel Pom 233; umieszczano palmę, *ze to ona miała chronić od różnych nieszczęść, gradów* Nieb Przes 181; gospodarz zatykał w Wielki Piątek w polu ze Z. krzyżyki z kawałków gałązki leszczynowej Lud 1952/339, gałązki lipy Kul Wiel 3/528, krzyżyki ze święconej tarniny, aby krety i turkucie, także grad nie niszczyły oziminy ZWAK 1882/283–284. W Opoczyńskim palmę zatykano w ruń zbożową w Poniedziałek Wielkanocny Lud 1998/187; wtykano w Z. jak najwyższe gałęzie leszczyny, aby Z. wyrosło takie wysokie Kot Urok 107, podob. Kul Kosz 232 lub największe *kotki*, aby ziarno stało się tak duże jak owe *kotki* Or L 1931/60, podob. Kaś Podh 1/210.

Chronić Z. od gradu i burzy miały też gałązki z drzewek, którymi dekorowano ołtarze w Boże Ciało ŁSE 1974/66, Bart PANLub 1/453, Udz Krak 57, K 73 Krak 1/83, Bart PANLub 1/453. Aby uchronić Z. od gradu i burzy, w oktawę Bożego Ciała na czterech rogach pola zakopywano Ewangelię K 15 Poz 129, podob. Lud 1900/65, MAAE 1904/48, →grad SSISL 1/3/281.

Zakopywanie gwiazdy ze słomy, kości, jaj, chleba. W dzień Trzech Króli (6 I) wynoszono w oziminę gwiazdę, którą robiono ze słomy w dzień św. Szczepana (26 XII), aby zapewnić sobie dobry urodzaj Wes Śląsk 209. Aby grad Z. nie szkodził, zakopywano na rogach pola kości z mięsa święconego na Wielkanoc K 53 Lit 401. Wtykano do pól zasianych Z. kości z mięsa, aby krety i *niedźwiadki* [= owady: turkucie podjadki] nie niszczyły pola MAAE 1914/237. W Wielką Niedzielę całe jajka wynoszono w Z., aby go grad nie wybił Lud 1906/314; gospodarz zatykał krzyżyki palmowe w pole zasiane żytem, jednocześnie *podjadając* chleb – wierzono, że kto pierwszy je zatknie, ten pierwszy sprzątnie Z. z pola. Jeszcze w początkach XX w. przed zatknięciem krzyżyków gospodarz wkładał w ziemię okruszynę święconego chleba lub placka ŁSE 1963/116.

Aby się uchronić przed *planetnikami*, którzy rzucali błyskawice i mogli spalić Z., zakopywano w okolicy Brzozowa starą podkowę w polu, →żelazna podkowa SSISL 1/4/384.

Rytualne skoki. Aby Z. wyrosło bujne, gospodarze skakali w czasie zabawy zapustnej Stel Pom 101, Lor Kasz 195, zob. Byst Żniw 238, Ogr Zwycz 220–221; w niedzielę Szyf MiW

53. Znaczenie wegetacyjne miał skok przez ogień – im wyższy skok, tym większe Z. i len. Im większa była zabawa i wrzawa, tym większy miał być urodzaj wszystkich plonów Bart PANLub 1/457.

Obchodzenie pól z ogniem. W pierwszą środę po Wielkanocy *żur polono* – chłopcy biegali o zmierzchu po polach z płonącymi pochodniami i uderzali nimi o ziemię Stasz Śląsk 254, aby ziarno się *zapaliło*, tzn. aby ziarnka w kłosach zaczęły już twardnieć Udz Krak 56. Wołano przy tym: *Żur pola, co krok to snop, co stopa to kopa. Żur pola, coby zboże rośło*, czyniono to w Wielką Środę, Wielki Czwartek, na Zielone Świątki i w noc świętojańską, *aby zboże lepiej rodziło i prędzej ziarna zaczęły twardnieć* Pośp Śląsk 170–171, →ogień sobótkowy SsiSL 1/1/288. Przeciwno chwastom i chorobom Z. w Zielone Świątki chłopcy, z pochodniami obiegając pola, wołali: *Uciekaj, kąkoli, bo cię będę smolił. A ja świecę i odpędzam pomietlicę. Uciekaj, śmieciu, bo cię będę świecił! Świeć się, świeć, uciekaj śmieć!* Kot Urok 145, podob. Bieg Koleb 334; chłopcy, biegnąc po miedzy z zapalonymi *sobótkami*, wołali: *Opal, Boże, moje zboże – somsiadowe jako może* Or L 1934/142. Chodzenie po miedzach z płonącymi wiechciami słomy miało przyzwyczaić Z. do błyskawic, aby nie mogły mu później zaszkodzić, tj. „psuć i zarażać kwiatu zbożowego” K 5 Krak 373.

Nie rozpalać ognia, nie spać. W Wielką Niedzielę w niektórych domach nie rozpalano ognia pod kuchnią, wierząc, że spowodowałoby to rozplenienie się ostu i chabru w Z. Karw Dobrz 197; przestrzegano, by w pierwszy dzień Wielkanocy nie zdrzemnąć się w ciągu dnia, bo Z. może się nie udać Karw Dobrz 199, ptaki jadłyby Z. w polu Lud 1906/314, gospodarzowi *wyłoży się zboże*, a gospodyni *ogród chwastami zarośnie i len się wyłoży* Bart PANLub 1/402, podobnie w Wigilię Szym Podl 1/355, w Boże Narodzenie (gdy gospodarz położy się na łożku) Kąś SGO 1/49.

Procesje i święcenie pól. W dniu św. Marka Ewangelisty (25 IV) i w *dni krzyżowe* [= trzy dni poprzedzające święto Wniebowstąpienia Pańskiego, także czwartek, dziesięć dni przed Zielonymi Świątkami] Lud 1998/187 odbywała się procesja błagalna, w której ksiądz z wiernymi wychodził z krzyżem i chorągwiami do przydrożnej kaplicy bądź krzyży, gdzie błogosławił pola Stel Pom 233, por. przysł. *Święty Marek poszedł na folwarek oglądać żytko, czy zeszło wszystko* NKPP Marek św. 21. Pola święcono i obchodzono z procesją ze śpiewami także w maju Wisła 1902/370, Pelc SGLub 1/349, zob. Bart PANLub 1/450–451, Ogr Zwycz 140.

Ochrona zboża przed ptakami. Wierzano, że święty *Walenty będzie wroble odganiał od zboża*, jeśli w dniu św. Walentego (14 II) przed wschodem i po zachodzie słońca obsieje się popiołem Z. wzdłuż jego granicy Dwor Maz 64. Aby ptaki nie zjadały ziarna, w Nowy Rok spalano w piecu żywego wróbelka, a popiół z niego rozrzucano na rolę Or L 1932/104. Uważano, że ptaki nie będą zjadać Z.: temu, kto w nocy obiegnie swoje pola nago ZWAK 1881/178, podob. Lud 1900/65 i nie obejrzy się MAAE 1904/48; jeżeli gospodarz nakarmi ptaki w Wigilię ZWAK 1891/47.

Różne inne praktyki. W okolicach Częstochowy na św. Szczepana (26 XII) najstarsza córka gospodyni wymiatała izbę w *opak*, czyli od komina do kąta, a śmieci wyrzucała za granicę swojego pola do sąsiada, żeby nie było ostu w Z. ZWAK 1893/47. Aby ochronić Z. od uroków, wyrzucano stare miotły na drogę K 73 Krak 2/394.

W czasie wieczery wigilijnej, jedząc potrawy mączne, mówiono: *Pleń się, zboże, pleń* ZWAK 1890/39; aby zapewnić Z. dorodne kłosy, spożywano długie kluski zwane

scykaniami Pośp Śląsk 53, Wes Śląsk 214, *kłoskami* (do wody z suszu) ŁSE 1961/90, podob. w Wielką Niedzielę Or L 1933/44. W południe w Wielką Niedzielę jedzono tylko potrawy mączne, aby był obfity plon Z. Or L 1934/140. Wieluniacy wynosili w pole święcone jajko i podrzucali je do góry, *aby tak wysoko zboże urosło* Kul Kosz 221. W Wielkanoc (i Boże Narodzenie) nie czesano się, aby Z. w polu nie zarosło MAAE 1904/84. Aby wywołać obfitość Z. przez cały rok, w Wigilię młócono choć kilka snopków Mal Krz 63, Pelc SGLub 1/179, podobnie czyniono, by Z. wyrosło wysokie Kot Urok 116; gospodarz udawał się do stodoły *młynkować* Z. – poruszenie korbą młynka miało wzbogacić przyszłe zbiory, *żeby było co młynkować* Węc Skier 209; *obrabiano* jęczmień i proso na kaszę, aby chronić zasiewy przed chwastami Gaw Biał 71. W okresie między Bożym Narodzeniem a Trzema Królami nie rąbano drzewa, gdyż wierzono, że w zasięgu odgłosów rąbania byłyby później puste kłosa Kul MiW 411.

● Praktykowanie czarnej magii. Aby zmniejszyć plony, sprowadzić na kogoś chorobę, a nawet śmierć, w Z. na *pnii* [= rosnącym] robiono *zakrętki* ZWAK 1879/105, *zawiazki* Nieb Przes 189–190, *zawitki* K 34 Cheł 149, K 48 Ta-Rz 282, Wisła 1902/798, K 57 RuśC 2/1262, tj. wiązano węzły Szyf MiW 163, czasem trzy węzły K 34 Cheł 149, podob. Byst Etn 158, Bieg Koleb 91, także załamywano Z. *z trzech stron, tak, jakby krzyż robił na tym zbożu* Nieb Przes 189. Nikomu nie wolno było zżąć takiego *zawitka*, bo dostałby *kurczów*. Twierdzono, że urok odczynić mógł jedynie znachor Wisła 1902/798, podob. ZWAK 1887/199, Nieb Przes 190, por. K 52 Br-Pol 444. Przeciwdziałać złej magii miało *spluwanie, okadzanie ziołami, usuwanie i palenie węzłów zbożowych* Szyf MiW 163, zob. Byst Żniw 258–260, Gaw Biał 265–268.

♣ Zastosowania praktyczne. Przykrywanie dachów snopkami Z., zob. →słoma, →strzecha.

Karmienie zwierząt. Zżęte sierpem listki Z., tzw. *szcypiór* Mal Krz 59, *zżynekę* dawano wiosną bydłu i gęsiom Święt Nadr 3, 20. Na młodych Z. prowadzono niekiedy wypas bydła ŁSE 1961/30, por. przysłowie: *Zapomina krowa zimy, jak się naję oziminy* ZWAK 1878/178, lecz – według przysłów – tylko do św. Filipa i Jakuba (1 V) NKPP Filip i Jakub święty 3 bądź do św. Grzegorza (12 III) NKPP Grzegorz św. 6. Często też zimą (z braku paszy) wypędzano bydło na oziminy Kuk Krusz 6.

Barwienie jajek. Młodej oziminy używano do barwienia jajek na Wielkanoc powsz.

Piszczalki. Ze źdźbła zbożowego dzieci robiły prymitywny instrument muzyczny Tomasz Łop 126, podob. Wit Baj 76.

♣ Zastosowania obrzędowe. W dniu Wigilii dbano o zwierzęta, „aby nie poskarżyły się Dzieciątku”, karmiąc je tym, co najlepsze: sianem, koniczyną, snopkami owianymi, żytnimi i jęczmiennymi z nieomłóconym ziarnem Stel Pom 47. Ptakom wystawiano na polu snopek niemłóconych jeszcze kłosów Samp Sab 38. Z. z kłosami, które przynoszono do izby w Wigilię, należało dać zjeść *chudobie* K 33 Cheł 116, →sноп wigilijny.

♠ Przepowiednie dotyczące urodzaju. Jeżeli w dniu św. Jerzego (23 IV) żyto było tak wysokie, że mogła schować się w nim *kura/wrona*, to uważano, że będzie urodzaj Z. 36. Mówiono, że jeśli deszcz pada: *w sobotę przed Zielonemi Świątkami, niech gospodarze rozszerzą stodoły z gumnami* Stel Pom 160; jeśli zaś przed świętym Janem (24 VI), *to po żniwach gbur jest panem* [= będzie urodzaj zboża] NKPP

Jan św. Chrzyciel 16. Jeżeli dni: Bożego Narodzenia (25 XII) Wisła 1892/642, Nawrócenia św. Pawła (25 I) ZWAK 1879/20, Matki Boskiej Gromnicznej (2 II) były pogodne, to przepowiadano obfity urodzaj Z.: *Jak na Gromnice jasno, w stodołach będzie ciasno* Dwor Maz 63. *Gdy Gromniczną chwyci mróz – będą pola pełne zbóż* Stel Pom 90. *Dużo zboża miał zapowiadać także grzmot, zwłaszcza kiedy grzmiało w święto Wojciecha* (23 IV) NKPP Wojciech św. 9, w maju NKPP maj 9a, w czerwcu Bich Przep 100; stąd w przysł: *grzmoty listopada i czerwca rozweselają rolnikom serca* 39, →grzmot SSiSL I/3/394–395.

Nieurodzaj Z. zapowiadał deszcz padający w Nowy Rok 32A, B; w styczniu: *Mało śniegu i wiele deszczu w styczniu na roli, rolnika tak samo i ogrodnika boli* Bich Przep 34; *na Nawrócenie Pawła* (25 I) 32C, w marcu 33, w Zielone Świątki: *Deszcz w dzień Zielonych Świątek, ubędzie jeden młótek* NKPP Zielone Świątki 1, →deszcz SSiSL I/3/146. Jeżeli deszcz padał i świeciło słońce, to mówiono, że *czarownica masło kleci* i wtedy to nastąpi zaraza na Z. i ziemniaki K 48 Ta-Rz 275, podob. ZWAK 1878/135, aby nie dopuścić do tego, mówiono: *Żebyś go wykleciła, do góry dnem wywróciła* MAAE 1910/280–281, podob. ZWAK 1890/133, Chmiel Księż 132.

Miało nie być urodzaju Z., jeśli śnieg padał w dniu św. Andrzeja (30 XI) 30; jeśli była zła zima 31, a *przymrozek w dzień św. Filipa i Jakub* (1 V) 37A, →śnieg SSiSL I/3/241–242.

Wierzono w obfitość plonów, widząc: (a) *pobiernotę* [= plenność, urodzaj] *kłosa* Sych SGKasz 4/94; (b) obfitość *sporyszu*, „czyli szerniały, chorobliwie rozrośniętych ziarn, zakażonych przez grzybek *Secale cornutum*” Mosz Kul 2/537; (c) *sople u dachu w grudniu* Nieb Przes 29; (d) *niebo wyiskrzzone gwiazdami w Wigilię* MAAE 1914/219, podob. ZWAK 1879/19, Węc Skier 210; (e) chmury w długich pasmach przypominających kłosa Dwor Maz 125.

„Jeśli jądro żołądźki twarde, będzie dużo zboża; ale zarazem i morderstw, i wilkołaków” K 15 Poz 63. W Sukowie uważano, że gdy jesienią będzie wielka *przepaść* grzybów, w następnym roku będzie nieurodzaj Z. Wisła 1892/677.

Wierzono, że w Z. nie będzie chwastów, jeżeli w Wielki Piątek jest mróz ZWAK 1890/194, podob. ZWAK 1886/89, jeśli jest on *pogodny i ciepły, zboża będą liche* 34C, zob. także 34A; w Z. będzie *mietlica*, jeśli wysypie się na dwór *paździocy* wyczesane ze lnu ZWAK 1886/106. Twierdzono, że Z. nie będzie się rodziło na polu, tylko chwasty, jeśli położnica przed wywodem przejdzie obok między czy granicy wsi K 48 Ta-Rz 88.

Według przysłowia, *jak na świętego Józefa* (19 III) *bociany przybędą, to choroby zbożom nic szkodzić nie będą* 35.

♠ *Wróżby na urodzaj*. Uprzywilejowanym dniem wróżb na urodzaj Z. w nadchodzącym roku była wigilia Bożego Narodzenia. Rozpowszechniona była wróżba nazywana *biciem kop*, która polegała na tym, że po wieczery gospodarz brał garść słomy i rzucał ją za belkę podtrzymującą strop izby, stragarz i z ilości źdźbeł, które się zaczepiły, wróżył, jak obfite będą plony w przyszłym roku Cisz Sławk 28, podob. LSE 1981/87, →słoma. W Polsce wschodniej do podobnej wróżby używano *kutii* – wierzono, że tyle kop Z. zbierze gospodarz w lecie, ile ziarenek maku i pszenicy przyczepi się do sufitu Gier Szczodr 15, podob. Wisła 1890/106. Pod misę z jedzeniem podkładano kilka ziarenek Z. Wisła 1904/527, *ździebeł z każdego gatunku Z., wierząc, że na ten gatunek Z. będzie urodzaj, jakie ziarno czy ździebło przyczepi się do dna naczynia* Fisch Lud 148. Tak samo wróżyło z ziaren zawieruszonych w sianie

leżącym na wigilijnym stole Gaj Rozw 38, K 16 Lub 101, Las Lub 70, Nieb Przes 223, Wes Śląsk 216. Z siana położonego na stole wyciągano (zmieszane z nim wcześniej) kłosa różnych Z. – wierzono, że najlepiej obrodzi to Z., którego kłosów najwięcej wyciągnięto ŁSE 1961/87. Ponadto liczono ziarna, które wykruszyły się z kłosów włożonych pod obrus – każde ziarno miało zapowiadać kopę Z. Wes Śląsk 216.

W Boże Narodzenie gospodyni wyciągała w chwili, gdy dzwonili na Podniesienie, kilka żarzących się węgli z ognia, kładła je obok siebie, a przy nich karteczki z nazwami gatunków Z. (pszenicy, żyta itd.). Wierzono, że która z karteczek najbardziej okryje się ulatującym popiołem z węgli, na to Z. będzie największy urodzaj w przyszłym roku ZWAK 1882/211, podob. Wisła 1888/101, Wisła 1904/528; będzie urodzaj na to Z., który węgielek się rozsypie MAAE 1910/140, Kul Rop 278, podob. Udz Biec 195, K 48 Ta-Rz 65.

Obowiązkiem każdego domownika było skosztowanie choćby jednej łyżki z każdej potrawy wigilijnej, gdyż sądzono, że w przeciwnym razie nie udałoby się to Z. lub jarzyna Udz Biec 154.

W Wielki Czwartek gospodarze sadzili wzdłuż swego pola gałązki wierzby, wierząc, że będzie urodzaj Z., jeśli do Wniebowstąpienia Pańskiego wszystkie gałązki wypuszczą listki MAAE 1914/232.

Uważano, że w Boże Narodzenie Wisła 1901/178 i Wielkanoc Nieb Przes 188, MAAE 1914/237 nie wolno się kłaść się w dzień, gdyż Z. wylegnie Kot San 66, Or L 1934/147, Udz Biec 186, zgnije w kopach MAAE 1914/63. W czasie wieczery wigilijnej nie wolno było się opierać o stół, aby w lecie Z. się *nie zważyło* Kul Rop 280.

Wierzono, że kto pierwszy stanie przed kościołem na pasterkę i na rezurekcję, temu się najlepiej Z. urodzi K 27 Maz 110; który gospodarz pierwszy w Boże Narodzenie do wsi z kościoła przyjdzie ZWAK 1891/47, po rezurekcji wróci do domu końmi, ten pierwszy zbierze Z. z pola Fran Kal 40 lub *jemu najlepiej zboże obrodzi* Nieb Przes 187. Z. miało też urodzić się piękne temu, kto pierwszy wróci ze *święconym* w Wielką Sobotę i pokropi dom święconą wodą MAAE 1914/236, a *śnieć* się temu, kto pierwszy rozpali ogień w domu w Niedzielę Wielkanocną: *Kto w Wielko Niedzielę święci, temu sie zboże śnieci* MAAE 1908/137, podob. ZWAK 1891/49. Uważano, że Z. kwitnące na nowiu nie rokuje plenności, zaś kwitnące na pełni *będzie miało kłoski pełne i nabite* MAAE 1904/100.

Przestrzegano, by po powrocie z pogrzebu nie siać ani nawet nie dotykać ziarna, bo „zamrze” Wisła 1903/277.

✠ Z. symbolizuje:

(a) Obfitość, dostatek, bogactwo 25, 26, 78, 81a, b, 92B, por. przysł.: *Kiedy w polu kopy, będą w skrzyni kopy* [= gdy są dobre zbiory, będą w skrzyni pieniądze] NKPP kopa 4; *Kto sieje i orze, ma pieniądze w worze* NKPP siać 16; *Jak się w stodole nie młóci, to w domu się kłóci* [= gdy bieda, to w domu kłótnia] NKPP stodoła 1. Na Kaszubach o bogatym gospodarzu mówiono: *Ten mą oczę na rosole, a zboże w stodole* Sych SGKasz 4/342; w gwarze przestępczej zbożowiec to ‘człowiek bogaty, bogata ofiara kradzieży’, *zbożowy interes* ‘kradzież albo włamanie zyskowe’ Step STGP 707.

(b) Świętość, dar boży: *Ktoś pierszy kosił, to ludzie go wymyślali, mówili: „Co on robi! Jak on zboże niszczy! Przecież to jest dar boży! Tego robić nie wolno! Przecież kłosa się ścinają”* Nieb Przes 207; chłop całował pierwszy snop Z., zrzucony z wozu na boisko Kot Urok 154; por.: „zboże na polu zesze, chociażby najlichsze,

zorywać – to grzech. I dlatego mówi przysłowie, że *kto dwa razy orze, nie zbiera ni razu, bo takiego grzesznika sam Pan Bóg karze*” K 48 Ta-Rz 51; por. w poezji chłopskiej: *Pole jak Wielka Monstrancja / pełna komunii ziaren* 134.

(c) W pieśniach Z. to miejsce spotkań kochanków 75, *pasienie koników, wołoszków, kacząt, gołąbków we zbożu* przez dziewczynę 76 to symboliczny obraz miłości; dziewczyna znajduje dziecko, *osiwając zboże* 79; zob. 77.

(d) Łany Z., szumiące Z. to w poezji chłopskiej symbol ojczyzny, swojskiego świata 133B, por.: *Moja wioska to łany zboża / Przetkane barwnym kąkolem* Niew Pył 211.

(e) W senniku ludowym Z. to wielkie korzyści Lud 1952/351; bogactwo, dostatek, urodzaj, zdrowie. Z. na polu, zielone, niedojrzałe, zbieranie Z. oznacza coś dobrego Nieb Pol 225; trawa i zielone Z. to radość Kul Wiel 3/490; zielone kłosa – nadzieja ZWAK 1890/217; Z. w kłosach – dobrobyt Nieb Pol 225; kłosa – coś bardzo dobrego Nieb Pol 171; sen o koszeniu zboża ma jednak negatywną wykładnię: *Dojrzałe zboże jak sie kosi, to już na nieboszczyka*; wozenie suchego Z. także oznacza coś niedobrego Nieb Pol 225–226.

2. ziarno

≡ Po wymłóceniu zboża, oddzieleniu →słomy i →plew zostaje czyste ziarno, *omłot* 103, kasz. *udraszënk* Sych SGKasz 7/334, kociewskie *udraszunek* Sych SKoc 3/111 [z niem. *dreschen* ‘młócić’]. Najlepsze Z. uzyskane w czasie młócenia i wiania to *piyrse zboze, przodek* Kaś SGO 2/43, 228, Kuc Młp 115, *pierwsza zorta, pierwszy gatunek, dobre ziarno, przednie ziarno, czyste ziarno* Jud SPomM 88. Najcięższe Z., które przy wianiu padało najdalej, zwane *wyskokiem, odskokiem*, używano do siewu AJKasz 1/82–83. Z. najgorszej jakości to *poślad* (*Lepse ziorka “ociec przedoł, a p^uoślod “ostawił lo kur* Wiet SPog 135) np. AGWBiał mapa 322, w kaszubskim *posladowiszczce* Sych SGKasz 4/144, *oposlédnè* Sych SGKasz 7/211, *szczërk* (oznacza także marne zboże stojące na pniu) Sych SGKasz 5/237, *krakowskie chmuła* SGP PAN 3/591, *orawskie siuda* Kaś SGO 2/319, *lubelskie poślednie, pośledzina* Pelc SGLub 1/242, *śląskie przesieweczka* Pod SGŚ 232, *pozadek* Zar AŚI mapa 136, *nadto ozadnie zboże* SGP PAN/K. Z. po wymłóceniu nieoczyszczone z plew to *pogorb*: *Pogorb sie wygarbuje spod maszyny* SCiesz 225, *kabat* (*na gumnie je tyn kobo^ut*) Plut Dzierż 58.

✕ Według ludowych wierzeń Z., podarowane chłopu przez Maryję, m n o ż y się po włożeniu w ogień 97B; Z. lub/i pieniądze przynosi ludziom *skrzat/latawiec /kłobuk* w postaci koguta z ognistym z ogonem / *zmokłego kurczaka / kury* 109 a–g, zob. Pod SGŚ 106, →ogień demoniczny SSISL 1/1/300.

▣ W legendzie Z. (pszenicy lub żyta) zamieniają się kolejno w kwiaty, krew, trumny, co jest zapowiedzią urodzaju, wojny i pomoru 100B. Wierzone, że zmora może przemienić się w Z., plewkę (→plewy), źdźbło →słomy lub pyłek Fed Żar 428, W →kłos Nad Kasz 118.

✚ W przysłowiu Z. tworzy kompleks z plewami: *Nie może być ziarno bez plewy* NKPP ziarno 4, jednocześnie pozostając w opozycji z nimi, por. fraz. *oczyścić/wyłuskać ziarno z plewy* [= oddzielić rzeczy wartościowe od bezwartościowych] s SFr 1/688. Podobnie ze słomą: *Gdzie słoma, tam i ziarno znajdziesz* NKPP słoma 3, lecz

i: *Słoma a ziarno są sobie równe w urodzeniu, a przecie słoma dla osłów, ziarno dla królów* NKPP słoma 7.

↔ Z. wchodzi w opozycje z plewami, słomą (jak wyżej) i z kostrzewą 73 na zasadzie cenne – bezwartościowe. Na zasadzie jadalny – niejadalny jest przeciwstawiane ziarnom piasku, np. w bajce zakłęty młyn miele piasek zamiast Z. Cisz Krak 94, → piasek SSiSL I/1/405.

⊗ Z. jest *małe* 2, por. przysł.: *Z małego ziarnka jest wielkie kłósko* NKPP ziarno 7, w żartobliwej zagadce jest porównywane do *roba[cz]ków* Wisła 1892/109, podob. ZWAK 1886/152, por. w gwarze studenckiej *ziarenko* – ‘chuda kobieta’ Kacz SGS 38. Łuska okrywająca Z. nosi nazwę *łupina* Kaś SGO 1/550, *skorupa* Kaś SGO 2/333, *skóra* Mac ChDobrz 49.

♣ Miary. Dawniej Z. i produkty zbożowe (mąkę, otręby) mierzono za pomocą naczyń, których nazwy – z upływem czasu – stały się miarami objętości: *kwarty* Wit Baj 68, Ceb Kurp 12; drewnianej *ćwierci* ŁSE 1963/147, Gaj Rozw 127, K 3 Kuj 93, por. Żydzi, kupujący od chłopów Z., mieli swoje naczynie zwane *ćwiartką prętową*, gdyż w środku miało żelazny pręt ŁSE 1970/73; *ćwiyrtnika* [= drewniane naczynie o pojemności najczęściej 15–16 litrów, także miara objętości towarów sypkich] Kaś SGO 1/147; *wiertlika/wiertelika* [= drewniane naczynie, miara na zboże, ziemniaki, ćwiartka metra, około 25 litrów] Pod SGŚ 310; *miary* wyrabianej z różnych gatunków drewna Wisła 1889/764, por. przysł.: *Gdy będzie zboże, znajdzie się i miara* NKPP zboże 4; *miarki* [miarka to piętnaście litrów Wit Baj 232] 63B, Wit Baj 128, Kom Tatr 111. Do mierzenia Z. służyły też *garncze* SGŚ Wyd 10/33, Ceb Kurp 8, Kot Urok 153, *mace* (dwa litry) Łęg Chełm 294, *półkorcza* wykonane ze słomy, korzenia lub z wiśniowego łyka spajanego rzemieniem Łęga Malb 59, *miski* Gaj Rozw 164, zob. 55, 104A.

Z czasem Z. zaczęto ważyć, np. w roku 1889 Żydzi kupowali Z. już na wagę, którą ze sobą wozili ŁSE 1970/97. Z. ważono na: (a) *kilogramy* powsz., (b) *korce* [= miara objętości ciał sypkich zawierająca 32 garncze, około 120 l] 97B, (c) *wiertle/wiertele* K 14 Poz 212, (d) *centnary/centary* Kul Wiel 3/218, *kwintale* ŁSE 1970/71, (e) *szefle* ZWAK 1877/25.

● Obróbka. Z. wymłócone należało *wiać*, *zwiać*, czyli oddzielić Z. od plew, por. przysł. *Kiedy wymłócone, to wiać* NKPP młócić 4, w Małopolsce *opawać* Kuc Młp 115, w Lubelskiem *opatać*, *podsiawać* Pelc SGLub 1/197, 235, na Śląsku *fachlować* Pod SGŚ 80. Zanim skonstruowano wialnię, wymłócone zboże oczyszczano, podrzucając Z. pod wiatr na drewnianej szufli 92Ab, łopatkę o podgiętych bokach zwanej *wiejatką* Lor Kasz 153, *wyjacką* Kaś SGO 2/620, *siedlaczką* Kuc Młp114, *cudzarką* Kaś Podh 2/274, zob. także Smuł Słow mapa 18, AGWBiał mapa 320, Dej AKiel mapa 746, Zar AŚl mapa 132. Do wymiatania „kłósek” z wymłóconego Z. służyły skrzydła gęsi Kul Wiel 2/128.

W nowszych czasach do oddzielenia Z. od plew używa się *młynka* Pelc SGLub 1/179–180, nazywanego m.in. na Pomorzu Mazowieckim *harfą* Jud SPomM 84, na Śląsku *fają* (kurzenie się plew z młynka przyrównywano do „kurzenia” fajki), *fachlą* (z niem. *Fächer* ‘wachlarz’; odplewianie Z. za pomocą *fachli* to *fachlowanie* Pod SGŚ 80) Recz Śląsk 571, zob. Zar AŚl mapa 133, *wialnią* ŁSE 1970/70, Pelc SGLub 1/325, zob. Jud SPomM 82–86. Oczyszczanie Z. od plew za pomocą młynka to *młynkowanie* Wiet SPog 225, Pelc SGLub 1/181.

Z. czyszczono dalej na gęstym *przetaku* 10, Mal Krz 56, zwanym *rzeszotem* Łęga Malb 59, Smuł Słow 116, *rajtakiem* (*rajtować* ‘czyścić omłócone ziarno na przetaku’) Pelc SGLub 1/262, *harfą* (*zboże arfować*) Sych SGKasz 1/7, podob. Lor Kasz 153, *opałką* K 8 Krak 315,

pledraq Plut Dzierż 130, *plewiónką* Sych SGKasz 4/77, por. zag.: *Po żelaznym moście tańczą goście (Ziarno na przetaku)* LL 1957/3/38.

Z. przepuszczano przez cylinder: *Się zbożę celiyⁿ druję na sionię* SGP PAN 4/591. Odpadki od wiania Z., plewy, puste kłosa nazywano *spáchami* Lud 1908/121. Łuski z Z. zboża, powstające jako odpady w trakcie mielenia lub tłuczenia Z. w stępie, to *otręby, ości* Kaś SGO 1/789.

Na Mazurach wierzono, że „na klepisku zboże nieoczyszczone jeszcze musi być na noc naznaczone krzyżem, żeby go *chobołd* nie zabrał” Wisła 1892/168.

Z. mielono ręcznie na mąkę w żarnach 98; *zubrować* to mleć Z. na grubą mąkę Kaś SGO 2/764, na Kaszubach *kasprować* Sych SGKasz 7/114, *młóc na prost* ‘mleć zboże na mąkę razową’ Sych SGKasz 3/88. Z. musiało być suche Wit Baj 82, dlatego przed mieleniem suszono je w piecu Gaj Rozw 101, na piecu, tzw. *suszni* Wit Baj 202 lub w słońcu na płachtach Wit Baj 82. Z. wożono też do młynów 28, 88 – najpierw wiatrowych (*wiatraków*, na Kaszubach *wietrzników* Sych SGKasz 6/125), potem mechanicznych – które, według legendy, stworzył diabeł, a św. Marcin „odkupił” je dla ludzi 98. Ziarno przeznaczone do mielenia to na Orawie *melcie* Kaś SGO 1/568.

Z. obtłukiwano także na kaszę w *stępie* AGMaz mapa 224; *chrostano* SGP PAN 4/76; tłuczenie Z. w stępie po raz drugi po odsianiu łusek w Rzeszowskim nazywano *bieleniem*: *Piyrsze się nazywało chrostanie, a drugie bielynie* SGP PAN 2/191; Z. mielono grubo na *krupy* Lor Kasz 57, Pod SGŚ 148; nie robiono tego w Wielkim Tygodniu (aby krowy nie *tlukły się* w oborze) Wit Baj 145 i w oktawę Bożego Ciała (aby nie było gradu) Wit Baj 147, →grad SSiSL 1/3/277.

Łuski Z., odpadki przy robieniu krup noszą nazwę *odrżënë* Sych SGKasz 3/291, *zubrowiny* Glog Tyk 107.

Z. można było też *ześrutować* ‘rozdrobnić w śrutowniku’: *Ześrutował jarcuge na zarcie lo świń* Wiet SPog 223. Z. mielono także na słody piwne dla browarów Żyw PuszB 69, Byst Dz 537.

Δ Przechowywanie ziarna. Specjalne pomieszczenie na Z., niekoniecznie będące osobnym budynkiem, w całej prawie Polsce określa się nazwą *spichrz* 103, *śpichlerz* 109b, MAGP mapa 63; także: *zbożownica* Sych SGKasz 6/198; *szajer* Karw Dobrz 46; *sypanie* (to nazwa miejsca w budynku, zabudowania i skrzyni na ziarno) Recz Śląsk 570–571. Z. trzymano też w komorach 57f, 90, ZWAK 1893/21, na *strychu* Kuk Kasz 83, Karw Dobrz 46, Łęga Malb 59, *poddaszu* Chęt Kurp 62, zob. Bohdanowicz 1994, s. 128–246. Z. sypano na kupy, które gospodarz zdobił za pomocą łopaty – trzonkiem bądź rogiem Łęga Chełm 310, Łęga Malb 59. Z. znaczone ozdobami, aby ochronić je przed złodziejami, pierwotnie – przed złymi duchami Łęga Świec 100, *skrzatami*, które jednym ludziom miały zabierać Z., a nosić innym Łęg Chełm 310, por. 109.

Na dno drewnianych skrzyń, w których trzymano Z., wrzucano kawały żelastwa, które pełniło rolę pochłaniacza ciepła powstającego w wyniku samozagrzewania się wilgotnego Z. Mal Krz 64. Skrzynię na Z. nazywano *kiśnią* Pod SGS 132, *szafarnią, paką* Pelc IntLub 179 – *safarnię* dawano dziewczynie w posagu Kaś SGO 2/289; *sąsiekiem* 57e, Kaś SGO 2/359, Dej AKiel mapa 706; skrzynia do przechowywania ziarna bez wieka to na Orawie *srombek* Kaś SGO 2/380, por. Dej AGKiel mapa 707. Z. składano też w plecionych *słomiankach* Chęt Kurp 62, Mal Krz 64, ŁSE 1970/69; *opałkach* Wiet SPog 112; drewnianych *nieckach* Wiet SPog 99; *korzeniówkach*, czyli plecionych z sosnowych gałęzi *beczkach* ZWAK 1886/202; *beczkach*

ZWAK 1890/13; *fasach* K 26 Maz 43; okrągłe naczynie na Z. na Podgórzu miało nazwę *skrzynówek* Wiet SPog 165.

Uważano, że Z. łatwo się psuje w śpichlerzach, kiedy żyto kwitnie ZWAK 1895/82. Aby Z. nie psuło się, na Mazurach zalecano ściąć na wiosnę zielony kij leszczynowy i kiedy pierwszy raz zagrzmie na wiosnę, zrobić tym kijem znak krzyża nad każdą kupą Z. – wtedy Z. trzymać się będzie całe lata Wisła 1892/777.

◆ Z. święcono (i święci się nadal) w kościele w święto Matki Boskiej Siewnej (8 IX) zob. 101, →żyto, →pszenica; na św. Szczepana (26 XII), →owies. Poświęcone ziarno dodawano do siewu, →siew zboża.

● Praktyki ochronne z użyciem ziarna. Aby chronić zboże w polu, kiedy wynoszono z chaty zwłoki gospodarza lub gospodyni, na trumnę rzucano garść różnego Z. K 33 Cheł 185. Obrzucanie trumny Z. miało też zapewnić zmarłemu wszelką pomyślność w nowym życiu, a także sprawić, by nie wrócił on na ziemię. W Ziemi Krakowskiej wkładano do trumny różne gatunki Z.: żyto, jęczmień, oves, tatarkę, proso i koniczynę, a także miód, jajo, kawałek słoniny i kiełbasę, zaś w okolicach Rzeszowa – każdego ziarna po szczypcie K 48 Ta-Rz 101, por. 96Ad. Z. sypano pod progi przy wynoszeniu zmarłego z domu, „żeby gospodarza tego domu nigdy nie opuszczało” PSL 1990/3/60. Z domu, w którym ktoś umarł, wynoszono troszkę z każdego Z. i rzucano na pole, „w przeciwnym razie zboże by nie urosło i kłów nie puściło” ZWAK 1885/34, podob. Bieg Śmier 86. W okolicach Pińczowa po śmierci gospodarza brano trochę Z. i zasiewano nim pole, aby wydawało obfity plon Bieg Śmier 107.

Aby wróble nie robiły szkody w zbożu, w pow. stopnickim siano je z płachty, na której leżał umarły, gdyż uważano, że takiego Z. ptactwo nie zje, a w Sieradzkim okadzano pole wiórami ze starej trumny Bieg Śmier 81.

Aby kury znosiły dużo jaj, karmiono je ziarnem: (a) którym posypywano stół w Wigilię MAAE 1914/216, Wisła 1903/158; (b) które zabierano do kościoła na pasterkę – dawano je także krowom Pośp Śląsk 71; (c) z każdego gatunku zboża, które zabierano ze sobą do kościoła w Boże Narodzenie K 40 MazP 49; (d) którym obsypywano wchodzących do kościoła w dniu świętego Szczepana (26 XII) K 23 Kal 52, podob. ZWAK 1878/21. Gdy młoda kura zniosła pierwsze jajko, obsypywano ją garstką Z., aby tyle jaj w tym roku zniosła, ile ziaren spadło na jajko K 48 Ta-Rz 288, ZWAK 1886/101. Aby kury przez cały rok dobrze znosiły jaja ZWAK 1885/4, trzymały się domu i do sąsiadów jaj znosić nie chodziły Gier Szczodr 13, aby gęsi nie rozłaziły się po pastwisku, sypano im Z. (do wnętrza obręczy z beczi lub cebrzyka) w Wigilię ZWAK 1885/4, Kul Wiel 2/168 lub w dzień św. Szczepana (26 XII) Gaj Rozw 35.

Aby czarownice nie odbierały mleka krowom, w Wigilię gospodynie robiły placek z dziewięciu gatunków zboża: żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, prosa, lnu, siemienia konopnego, grochu, maku, bobu mielonego na opak i dawały do zjedzenia krowom ZWAK 1885/4, podob. Bieg Koleb 164.

Aby zabezpieczyć dzieci od czarów, rzucano Z. na prysk, tj. węgle Wisła 1890/101.

● Zabiegi zapewniające dostatek. Aby w nowym domu nie brakowało chleba, przy jego budowie pod przyciesie [= fundamenty] sypano kilka Z. ZWAK 1879/24, Bieg Koleb 96, kładziono święcone zioła, sól, Z. i pieniądze, aby zapewnić

przyszłym mieszkańcom dostatek i szczęście, a także by odpędzić złe moce Kul Rop 306, podob. Byst Etn 192, zaś w chwili wprowadzenia się posypywano ziemię bądź podłogę Z. Fisch Lud 130, por. PSL 1996/3–4/102.

♣ Ziarno jako pokarm dla ludzi i zwierząt. Z ziaren zboża robi się mąkę 87, 88 i kaszę. Z. pali się też na kawę powsz., zwaną *kawą zbożową*, *zbożówką* Sych SGKasz 6/198, *cukoryjom* Bąk Kramsk 25; niekiedy przyrządza się ją z mlekiem ŁSE 1979/20 i cykorią Kul Wiel 3/150, zob. Kaś Podh 2/278. Z. Z. wyrabiano też napoje alkoholowe: wódkę 91 (*samogonkę*, *swojuchę* Sych SGKasz 5/193). Użytek z mąki i kaszy zależy od rodzaju zboża, →żyto, →pszenica, →jęczmień, →owies, →proso, →gryka.

Ziarno gorsze, tzw. *poślad*, dawano zwierzętom (koniom, bydłu, świniom) w postaci *śruty* [= ziarna rozdrobnionego w śrutowniku] mieszanej z *plewami*, *otrębami* Kul Wiel 2/129, na Pogórzu jako tzw. *pomastkę* Wiet SPog 131, *ospę* Wiet SPog 114; por. *paś[ć] gadzine śrutom* Wiet SPog 181. Karmiono poślednim Z. także drób; Z. sypano w sidła jako przynętę, aby schwycić ptactwo Wisła 1889/508, Chęt Życie 118, Kul Wiel 2/346–347.

● Handel ziarnem. Z. handlowano 25, 72, 102B, por. *zbożowy rynek*, *zbożowy targ*, *zbożownik* ‘handlarz zboża, kupiec zbożowy’ Karł SJP, *zbożownictwo* daw. ‘produkcja zboża, handel zbożem’ SJP Dor; niegdyś Z. spławiano tratwami Wisła 1890/572 i statkami do Gdańska 65, Wisła 1890/579, stąd wyrażenia *zbożopławny* ‘pławiający zboże’, *zbożopławna Wisła* Lin SJP 6/974.

Obdarowywanie ziarnem. Z. obdarowywano: pannę młodą chodzącą po *prosiatkach* i zbierającą datki na swoje wesele Bart PANLub 2/50; dziewczęta wychodzące za mąż otrzymywały skrzynie z Z. w posagu Kaś SGO 2/132; matkę nowonarodzonego dziecka ZWAK 1890/169; *dziadów* Gaj Rozw 283, Święt Nadr 59; kołędników Kot Las 142; księdza, por. *dar* ‘ofiara ze zboża dla księdza’ Kaś Podh 2/351, na Orawach także kościelnego, organistę i grabarza jako zapłatę za ich całoroczną pracę w kościele, za którą nie pobierali wynagrodzenia Kaś SGO 1/454, →żyto, →pszenica, →owies.

Ziarno jako środek płatniczy. Gospodarz opłacał Z. najemników Kutrz Kurp 2/106, parobków Łęga Malb 54, pastuchów ŁSE 1970/71, Bart Waż 274. Dziedzice płacili Z. za pracę robotnikom Sych SGKasz 6/34, Kutrz Kurp 2/91, Karw Dobrz 19, Kul Wiel 3/218, służącym, tzw. (*z*)*sypka* ZWAK 1877/24. Z. płacono też nauczycielowi i organiście Łęga Malb 115, policjantowi Wit Baj 231, owczarzom, nadwornym cieślom (Z. wchodziło w skład tzw. *ordynarii*) Kul Wiel 2/192, 449, karczmarzom za szynkowanie trunków pańskich, tzw. *załoga* ŁSE 1965/65.

♣ Zastosowania obrzędowe i magiczne. Po szczypcie każdego Z. dodawano do *święconki* Las Lub 38. Z. sypano na stół wigilijny, aby zapewnić bogactwo, pomyślność i urodzaj zob. Byst Żniw 248, Or L 1929/50, Bart PANLub 1/109. *A kie śli wieczerzać, to po izbie poosiywali zbozym, po syćkik styrok kontak, jako ze sie narodził Bóg* Kaś SGO 2/458. W Bóbrce w wigilię Bożego Narodzenia sypano garstkę Z. na piec, do żaren, aby „nic próżnego nie było” K 49 Sa-Kr 107. Z. wigilijnym karmiono kury Jaw Dąbr 88, aby się dobrze nosły Wisła 1898/49, Nieb Przes 223, *żeby jajka sypały się, jak te ziarenka* Gaw Biał 76; kury napominano: *Do ludzi gdak, a do mnie jajek jak mak* Mal Krz 69; niekiedy Z. te sypano na strzechę, mówiąc: *Macie, ptaszyny, ze stołu okruszyny, żebyście nie ruszały w polu ani odrobiny* Gaj Rozw 39. Z. ze stołu wigilijnego dodawano również do ziarna siewnego, aby był urodzaj, *żeby ich nigdy nie brakowało* Pośp Śląsk 50, →siew zboża.

Z. kołędnicy obsypywali gospodarzy, wygłaszając powinszowania świąteczne np. Szym Podl 1/356; *na p^uotsipce sie śpiywã: na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, zeby sie wõm darziła pszenica i grok* Kuc Młp 284. W Kartuskim dawano bydłu Z. *na uciechę, że Pan Jezus się dziś narodził* Nad Kasz 70. Z. lub pożywienie noszono na groby w dniu Wszystkich Świętych (1 XI) Bar ŚrodP 305, →żyto, →pszenica, →owies.

Pannie młodej, ubierającej się do ślubu, *matka wkładała do trzewika talar, aby biedy nie cierpiała*, a nieraz *do drugiego trzewika po ziarnku zboża*, by jej się rodziło w polu Bieg Koleb 40, podobnie pan młody sypał do butów różne gatunki Z., co miało mu zapewnić dobre plony w przyszłym gospodarstwie K 10 Poz 318, Kul Wiel 3/153; młodych obrzucano Z. i cukierkami na płodność i bogactwo oraz aby im się słodko żyło Kul Kosz 198.

♣ Cenę Z. przepowiadano, słuchając głosów ptaków: twierdzono, że tyle złotych reńskich w przyszłym roku będzie kosztowało Z., ile razy kogut zapieje w Wigilię ZWAK 1881/145, podob. ZWAK 1891/47, ile razy przepiórka na wiosnę pierwszy raz *bije*, tyle złotych będzie kosztował korzec Z. ZWAK 1881/156.

♣ Z ziaren znalezionych w sianie ze stołu wigilijnego Nieb Przes 223 *w r ó z o n o*, jakie zboże obrodzi w przyszłym roku.

Podczas wieczerzy wigilijnej kładziono na żarzące się węgle po Z. z każdego gatunku zboża. Jeśli Z., spaliwszy się, zostawiło po sobie węgiel, to twierdzono, że ten gatunek zboża nie uda się w następnym roku, jeśli zaś zostanie tylko popiół – wówczas dobrze się uda ZWAK 1882/211. Na rozsypanym na stole wigilijnym Z. kładziono długie kluski, wierzono, że jakich ziaren najwięcej się do nich przyklei, na taki gatunek zboża będzie urodzaj; wybierano także spod obrusa po omacku Z. tam rozsypane, jakich Z. najwięcej się zgarnie, takie zboże ma dobrze obrodzić; liczono także Z., które wykruszyły się z kłosów, włożonych pod obrus – każde Z. miało zapowiadać kopę zboża Wes Śląsk 216.

Po wieczerzy wigilijnej dziewczęta wróżyły, sypiąc przed lustrem Z. na kupki, a następnie przynosiły do izby koguta. Uważano, że pierwsza wyjdzie za mąż ta, z czyjej kupki kogut zaczął dziobanie Z. Wes Śląsk 218. Podobnie wróżono w *andrzejki* Bal Spisz 33, stawiając przed kogutem wodę i Z. i wróżąc, że jeżeli najpierw napije się wody, dziewczynę czeka biedny mąż, jeśli zaś wybierze ziarno – bogaty Gier Szczodr 116.

W Nowy Rok wieczorem sypano na środku pokoju Z. i wpuszczano dwie kury, za dobrą wróżbę poczytywano, jeżeli z apetytem zjadały Z. Or L 1932/104.

Jak ktoś jest bardzo chory, to sieje trzy rodzaje zboża na ogródku. Jeżeli to zboże wyrosnie, to jeszcze on trochę pożyje, a jeżeli nie wyrosnie, po prostu nie zejdzie, to już umrze Etnl 1995 Biłg 168.

✠ Z. to symbol bogactwa, obfitości, dostatku 65, por. fraz.: *placić jak za zboże 'placić bardzo dużo'* PSWP Zgót 49/94, *bulić jak za zboże 'drogo placić, wydawać na coś dużo pieniędzy'* sgś Wyd 3/93; *dobra*: fraz. *oddzielić ziarna od plew* [= dobre od złego] Kop Mit 1333, zob. 10; *Męszé gówno razem ze zãrnem po rzeszoce biegã* [= wszędzie są dobrzy i źli ludzie] Sych SGKasz 4/387; *plenności, płodności*, zob. zastosowania obrzędowe i magiczne; *męskiego nasienia*, por. przyśpiewka do drużby: *A do druhny mu odwagi brak, taki z niego męski wrak. Z gęby niby to jeszcze chłop, ale*

to już bez ziarna snop Oles Lub 55; por. kłosek 'dziecinna nazwa członka męskiego' Kart SGP 2/379; ży c i a, por. w ludowym wierszu: w ziarnie nowe życie Niew Pył 186.

W senniku ludowym ziarno, zwłaszcza czyste, oznacza coś dobrego, ale też ciężkie przeżycie Nieb Pol 226, łzy i smutek, podobnie jak inne drobne, okrągłe przedmioty Nieb Pol 192, K 34 Cheł 201.

DOKUMENTACJA

ZAGADKI

1 – W czerwieni się narodziło, w zieleni się nachodziło, w bieli ścięto, do domu wzięto. (Zboże). Folf Zag nr 974, tamże war.: W cerni sie urodziło, w zieleni sie uchodziło, sare ścięte, do grobu wzięte? (Zboże). Fed Żar 372, nadto Jaw Dąbr 115, →żyto nr 1.

2 – Kiej je môté, leży pod pierzëną, kiej je wielgié, leży goté. (Zboże, żëto). Folf Zag nr 904; war.: Co gospodarzowi w zimie pod pierzyną stoi? (Ozimina). Folf Zag nr 371.

3 – Które zboże najstarsze: czy jęczmiej? czy żyto? czy pszenica? czy owies? (Jęczmiej, bo ma wąsy). Folf Zag nr 674, war. Sych SGKasz 2/89.

4 – Kiedy najwięcy dziurek do nieba? (W sierpniu, bo sie rznie zboże). Wisła 1893/151; war. Kiedy najwięcej bywa dziurek ku niebu? (Na ściernisku). Folf Zag nr 942, tamże war., nadto: Jile gwiazd na niebie, tila dziurek na ziemni. (Rżisko). Sych SKoc 3/63, Łęga Świec 211.

5 A – Biała rola – czarne zboże. (Pismo). Folf Zag nr 669, por.: ZWAK 1893/234, Wisła 1900/684, →owies nr 3, →proso nr 1.

5 B – Czerwony koral gęsiami orał, czarne ziarnka na roli siał, wiedział, jak się zwał. (Pisanie). Folf Zag nr 1095, tamże warianty.

PRZYŚŁOWIA

6 – Zboże z bożej ręki wyszło, a zielisko to diabol po świecie roztrząchnoł. NKPP zboże 17.

7 – Nie ma zboża bez kąkolu. NKPP zboże 11, tamże war.: ... żyta ... , →pszenica nr 2a, →żyto nr 13.

8 – Chto ost seje, zbożego [sic!] nie zbierã. Sych SGKasz 3/342.

9 – Nie będzie z tego zboża mąki. NKPP mąka 9c, tamże war.: Z tej pszenicy nie będzie mąki; Nie będzie z tej rży mąki; Z tego ziorna dzisioj mąki nie bedzie. MAAE 1900/204.

10 – Jak w przetaku dobre ziarnka zostawają, a plewy wylatują, tak zostawają w nieszczęściu twoim wierni przyjaciele, a gromada fałszywych ucieka. Orac Maz 66.

11 – Gdo sieje zboże, mo chlyb w kómorze. NKPP zboże 7, por. NKPP orać 7.

12 – Biedne tam zboże, gdzie chłodno (głodno) w oborze [= bo brak obornika pod uprawę zboża]. NKPP obora 1; war.: Gdzie tłusto w oborze, tam sie śmieje zboże [= bo jest dużo obornika]. NKPP obora 7, ts. Kul Wiel 2/168.

13 – Orzą, seją, broniją gburze, bo chcą mieć dobre zboże. Sych SGKasz 6/197.

14 – Dwie niedzieli kwitnie, dwie niedzieli wysypuje, dwie niedzieli dojrzewa zboże na polu. NKPP zboże 3, por. Etnl 1995 Biłg 170, Nieb Przes 193.

15 – Na świętego Wita [15 VI] zboże zakwita. NKPP Wit św. 9, tamże war., ts.: Fran Kal 52, Glog Pol 241.

16 – Gdzie gospodarza stopa, tam zboża kopa. K 34 Cheł 173; por. Gdzie już mój pan nie chodzi, tam sie zboze nie rodzi. K 40 MazP 373.

17 – Dobrze jest przy kopie zboża kłosa zbierać. NKPP kłos 1, tamże liczne warianty.

18 – Kiedy w kopach stoi zboże, już przepiórki łapać możesz. NKPP kopa 3.

19 – Mucha w rosole, mysz w stodole, miotła w zbożu, skała w morzu, dziura w moście, kapłon w poście, chryпка w śpiewie, liszka na drzewie, wesz w głowie – wszystko to potrzebne jak diabeł w Częstochowie. NKPP Częstochowa 19e, tamże liczne warianty.

- 20** – *Każdy do swej stodoły zboże zwozi.* NKPP stodoła 2, tamże warianty.
- 21** – *Zboże w stodole, kapłon na stole, w torbie zwierzyna, przy boku dziewczyna.* NKPP zboże 15.
- 22** – *Rolnik zboże ma w stodole [na św. Idziego (1 IX)], już myśliwy chodzi w pole.* Stel Pom 188.
- 23** – *Lyj [lej], Boże, bo w stodole zboże.* NKPP Bóg 322; war.: *Terà może padac, Boże, bo ju w stodole zboże.* Sych SGKasz 6/197.
- 24** – *W dzień Bożego Narodzenia bierz do kościoła po trosze w kieszeń zboża każdego gatunku.* NKPP Boże Narodzenie 36.
- 25** – *Gdy się zboże spieniżyło, zaraz postawy przybyło.* NKPP zboże 5, tamże warianty.
- 26** – *Jak jest zboże, to hula babula!* NKPP baba 96, tamże warianty.
- 27** – *W niewprawnym ręku cep zamiast w zboże bije w łeb.* NKPP cep 3.
- 28** – *Jakie kto zboże do młyna zawiezie, taką też mąkę do domu powiezie.* NKPP zboże 6, tamże warianty.
- 29** – *Myszy tam nie bywają, gdzie zboża nie znajdują.* NKPP mysz 35, tamże war., nadto: . . . o zbożu nie znajduj. K 60 Przysł 254; por. *Chto mǎ zbožě, mǎ i měszě.* Sych SGKasz 3/77.

PRZEPOWIEDNIE I ZALECENIA GOSPODARSKIE

- 30** – *Śniegi Andrzejowe [30 X] zbożu nie są zdrowe.* Orac Maz 23, war. NKPP Andrzej św. 5.
- 31** – *Zła zima zbożu szkodzi i nieplenne kłosy rodzi.* NKPP zima 56.
- 32 A** – *W Nowy Rok gdy świeci słońce, pełne zboża kłosy, gdy deszcz, dobędzie oracz z ciała rosy.* NKPP Nowy Rok 22d, tamże war.; zob. też: *Na Nowy Rok jeśli jasno, i w gumnach też będzie ciasno.* NKPP Nowy Rok 10, tamże war.; por. też: *Na Gromnice [Matki Boskiej Gromnicznej, 2 II] jasno, to w stodole ciasno.* NKPP Matka Boska Gromniczna 20.
- 32 B** – *Gdy na Nowy Rok pluta, ze żniwem też będzie pokuta.* NKPP Nowy Rok 3.
- 32 C** – *Na Nawrócenie Pawła [25 I] pogoda, będzie na zboże uroda; na Nawrócenie Pawła śnieg i deszcz, to drogości [zboż] pewny wieszcz.* NKPP Paweł św. 3, tamże liczne warianty, nadto MAAE 1910/148.
- 33** – *Kiedy w marcu deszczu wiele – nieurodzaj zboża ścięle.* NKPP marzec 17, tamże warianty.
- 34 A** – *W Wielki Piątek dzijń mglisty, bedu jeść zboże glisty.* Nieb Przes 27.
- 34 B** – *Kto w Wielgi Piątek sieje, ten się w żniwa śmieje.* NKPP siał 28, tamże liczne warianty.
- 34 C** – *Gdy Wielki Piątek pogodny i ciepły, zboża będą liche.* K 73 Krak 2/400.
- 35** – *Jak na świętego Józefa [19 III] bociany przybędą, to choroby zbożom nic szkodzić nie będą.* NKPP Józef św. 4.
- 36** – *Gdy św. Jerzy [23 IV] schowa kurę w życie, to zboża będzie obficie.* Stel Pom 153 [dotyczy zbóż ozimych]; war.: *Kiedy Jerzy skryje wronę . . .* NKPP Jerzy św. 5, tamże warianty.
- 37 A** – *Filipa i Jakuba [1 V] gdy dzień zimny będzie, nic gorszego na zboże, plenności nie będzie.* NKPP Filip i Jakub św. 1, war. Kul Wiel 3/523; *Gdy w dzień św. Filipa i Jakuba jest przymrozek, najgorsza zaraza na zboże.* ZWAK 1882/170.
- 37 B** – *Gdy przed świętym Jakubem pogodny czas sprzyja, że dość zboża w stodołach, prawda ta nie mija.* NKPP Jakub św. 4c, tamże wykaz wariantów.
- 38** – *Gdy bliżej święta Jana [24 VI] gżegżółka zakuka, nadzieja zbóż przedaży pewnie nas oszuka.* NKPP Jan św. Chrzciiciel 3.
- 39** – *Grzmot listopada dużo zboża zapowiada.* NKPP listopad 6; por.: *Grzmoty czerwca rozweselają rolnikom serca.* NKPP czerwiec 12.
- 40** – *Oziminę [siej] w fartuchu, a jarzynę w kozuchu.* NKPP ozimina 2; war.: *Kto sieje w koszuli, zbiera w kozuchu, a kto sieje w kozuchu, zbiera w koszuli.* NKPP siał 21, tamże warianty.
- 41** – *Do świętego Marka [24 III] sieje się zboża ostatnia miarka.* LL 1993/3/34, tamże warianty.
- 42** – *Kiedy sierpień następuje, resztki zboża koszą, albo sierpem dożynają i przepiórki płoszą.* NKPP sierpień 9, ts.: Fran Kal 54, Wit Baj 300.

- 43 – *Po św. Rochu [16 VIII] sieją zboże [ozime] po trochu.* LL 1993/3/36, tamże warianty.
- 44 – *Jak Bartłomiej [24 VIII] nie zasieje – nie rozkropi Idzi [1 IX] – to się zboża, to się żyta mało w polu widzi.* Stel Pom 187; por.: *Gospodarz dobry rok poczyna od świętego Bartłomieja [= zaczyna siewy].* NKPP Bartłomiej św. 6.
- 45 – *Wielka dla zboża i siewki wygoda, gdy w święty Idzi [1 IX] przyswieca pogoda.* NKPP Idzi św. 16, tamże war.; por.: *Idzi – siać wyjdzi.* NKPP Idzi św. 3.
- 46 – *To tradycja z dziada, pradziada, że na Matkę Boską Siewną [8 IX] pierwsze zboże pada.* LL 1993/3/37; por. *Siew na Matkę Boską Siewną [8 IX] oziminkę da przedziwną.* NKPP Matka Boska Siewna 8, tamże warianty.
- 47 – *Siej zboże przed Michałem [29 IX], bo po Michale nie wszędzie wcale.* LL 1993/3/37, podob.: *Do Michała siewy dobre, po Michale niedbale.* Karw Dobrz 37.
- 48 – *Kiedy wrzesień przyniósł jesień, to i zboże młóca, jedni sobie trą na żarnach, drudzy na targ włóczą.* NKPP wrzesień 8, ts. Fran Kal 59, war. Wit Baj 300.
- 49 – *Oziminę garścią, jare zboże siej szczyptą.* NKPP ozimina 1.
- 50 A – *Kiedy w piątek Męka Boża, nie zasiewaj nigdy zboża.* Chęć Kurp 102, ts. LL 1993/3/41, war.: Dwor Maz 130, LL 1961/4–6/85, Głog Pol 158.
- 50 B – *W dni krzyżowe [= postne dni wyznaczone przez Kościół cztery razy w ciągu roku] męka boża, wstrzymaj się od siewu zboża.* NKPP dni krzyżowe, war. zob. LL 1993/3/37.

ZAMÓWIENIA

- 51 – [Na roznoszenie burzy:] *Na Poznaniu stoi stoł, na nim miła Panna Czysta swego syna rozwiła. Tako się ta burza rozwiła na bory, na lasy . . . gdzieby nikomu nie zaszkodziła, ni jaremu ni ozimiemu [zbożu].* LL 1972/3/56.
- 52 – [Na bielmo na oku:] *Stary mężu, zegnałeś jare i ozimie, spędźże temu krzczonemu człowiekowi bielmo z oka. W imię Ojca.* LL 1972/3/55.
- 53 – [Zapalenie oczu zażegnawano, dotykając trzykrotnie sierpem chorych oczu i wymawiając trzykrotnie:] *Sierpiku! Sierpiku! Zegnałeś [z pola] ożminę, jarzynę, spędź z oka uraz!* Kul Wiel 3/415.
- 54 – [Forma zażegnawania piwa na kadzi, by nie pischowało:] *Świadłam Bożą mocą, Panny Maryjej pomocą i Wszystkich Świętych pomocą oziminę i jarzynę, świtem tu przyrok i urzeczenie, i te robaki z tej piwnice od tego piwa i statków, i tego gospodarza, i gospodyni, i wszelkiego statku ich, wszystko złe i te robaki, i te gusta jeśliby przy tym piwie i złości, które by tu były złem.* Bar ŚródP 125.

MODLITWY

- 55 – [Modlitwa odmawiana niegdyś przez starych ludzi przy pacierzu:] *Najsłwintsá Paninko, Matko Bożá, dej misecke zbożá, i tego owego, zeby było do nowego.* ZWAK 1893/48.
- 56 – [Podczas procesji konnej w Poniedziałek Wielkanocny w Pietrowicach Wielkich odmawiano modlitwę:] *Boże, za którego rozkazem grzejące słońce wschodzi i zachodzi, który pragnącá ziemię rosą i deszczem posilasz, który łąki trawą przyodziewasz, który zbożu na polu rósć dajesz, który ptactwo powietrzne karmisz, który kwiaty polne przyozdabiasz – zmiłuj się nad nami.* Siw Błog 18, zob. Ogr Zwycz 174–175.

POWINSZOWANIA I KOLEDY BOŻONARODZENIOWE I NOWOROCZNE

- 57 – *Kołodnicy życzą gospodarzom, aby mieli pełno zboża/ziarna w stodole/w sąsiekach/w komorze/by się zboże w polu rodziło.*
- a. *Winszuję wom szczęścia, zdrowia na ten Nowy Rok, żebyście byli weseli jak w niebie anieli cały rok . . . , żebyście mieli pełno zboża w stodole, a pieniędzy w komorze.* Bart PKL 182, tamże liczne warianty, nadto: LL 1957/4/51, Pośp Śląsk 113.

b. *Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok, byście byli zdrowi, szczęśliwi cały Boży Rok. By się wam zboże w polu rodziło, do stodoł kopyło, dyszłem obróciło.* Or L 1934/100.

c. [Dzień św. Szczepana (26 XII) – szczerzownicy śpiewają:] *Pobógostaw, Boże, w stajni i komorze, i konie, i woły, budynki, stodoły. Niech wam Pan Bóg daje w polu urodzaje, niech pełne stodoły ze zbożem zostają.* MAAE 1914/225, przedruk Bart PKL 67; war. Bart PANLub 1/ 121.

d. *Dziękujemy gospodarzowi, z kołędzy, coś nam raczył dać, za kołędę, Bóg zapłać. Zebys nasiał, naorał, i bydełka nachował w oborze, i zboża w stodole.* ZWAK 1886/220.

e. *Daj nam, Boże, na ten Nowy Rok, żeby was nie bolała głowa ani bok . . . By się wam przszyły rośli w pasiekach, byście mieli pełno zboża w sąsiekach.* Kot Las 135.

f. *Niech się wam wiedzie w stajni, w oborze, by wam nie brakło ziarna w komorze!* Kot Las 159.

58 – Pan Jezus, święty Szczepan i święty Jan orzą pole gospodarza złotym płuzkiem, Najświętsza Panienska przynosi im śniadanie; proszą Boga o wszelakie zboże, miedzianą słomę, a złote kłosa.

Hej nam, hej! A na onój roli, złoty płuzek stoi, a przy owym płuzku, cztery konie w cuzku [w zaprzęgu]. Na naręcznym koniu święty Scepán siedzi, a święty Jan im koniki wodzi. A za onym płuzkiem sam Pan Jezus chodzi. Najświętsza Panienska śniadanko nosiła. Śniadanko nosiła, szczęścia im zycyla. A dajze tu, Boże, wszelakie zboże, miedziane zdziebła, a złote kłosa. Bart PKL 236, także wykaz licznych wariantów; zob. Niewiadomski 1987, s. 21–23, Niewiadomski 1992, s. 59–70, →kłos nr 18, →słoma nr 34, →żyto nr 49B, →pszenica nr 30A, →jęczmień nr 23B, →owies nr 39B, →proso nr 23B, →gryka nr 19B.

59 – Święty Jerzy pole mierzy, święta Anna zboże zżyna, święty Jekub kopy stajil. I nastajil we dwa rzędy. A piersy rząd na nasienie, a drugi rząd na dyn dobry. Przepioremce ustrojili, ji chlebusia położyli, gospodarzem okrążyli. Bart PKL 208, także warianty.

PIEŚNI GAIKOWE

60 – My z gajikam wstampujemy, szczęścia, zdrowia wam zycamy. . . . My z gajikam do gospodarza, żeby sie rodziły te wszelakie zboża. . . . My z gajikam do gospodyni, żeby krowy same z pola przychodziły. Bart PKL 374 [jako kołęda wielkanocna], także wykaz licznych wariantów.

PRZEMOWY, PIEŚNI I PRZYŚPIEWKI ŻNIWNE I DOŻYNKOWE

61 A – Chto brody nie piele, ten nie doceka niedziele. Chto brode bandzie piól (pił), ten od pana dziedzica bandzie wódkę piól (pił). Chto brody nie orze, temu się nie rodzi zboże. Chto brode bandzie orał, ten bandzie miał pełne spichrze zboża. K 26 Maz 90, →żyto nr 64.

61 B – Ej, do kozy, do kozy, niech sie nam koza położy. Chto kozy nie piele, nie doceko niedziele. Chto koze "ozynuje, niech un sto lot zyje. Ad Lub 70; war.: Kto kozy nie piele, nie doceko niedziele. Chto koze sirpem "obzynuje, to niech sto lat zyje. Nieb Przes 201.

62 – Wieniec ze szczerzego złota i zboża niosą żeńcy gospodarzowi.

a. *Miły gospodarzu, "otwórzcie nam wrota, niesiemy wam wieniec ze szczerzego złota. Ze szczerzego złota i ładnego zboża, bo sie "orodziło wam chleba do morza.* TN Sułów 1978.

b. *My, trześniowiaki, z wienćem idziemy, obfite plony zboża niesiemy. Słońce ciepło przyswiecało, zboże nam ładnie dożrało – naszej pracy plon.* Kot Las 225.

c. *A ten nasz złocisty winiec ze zboża uwity; bo naszego wielmożnego kochają kobity.* Or L 1927/175.

63 A – [Przemowa do pana przy składaniu wianka:] Winszuję panu szczęścia, zdrowia, wszystkiego dobrego, co se pan żąda od Boga miłego. Co było w ziarnieku – tera w kłosecku; co było w kłosecku – tera w snopecku; co było w snopie – tera w kopie; co było w kopie – tera w sople. Żeby Pan Bóg dał i Najświętszą Panna, żeby każda kopa sto korcy wydała. Wisła 1902/192.

63 B – Ile w tym wianku kłosów, ażeby tyle dla pana wozów. Ile w tym wianku ziarek, ażeby tyle dla pana miarek. A w tym wianku dobra syć, a naszemu panu sto lat żyć. TN Radość 1992.

64 – *Żeńcy życzą Panu/jegomości, aby zboże plonowało, po sto korcy/wierteli z mendla dało/ z każdej kopy korzec dało.*

Przynieśliśmy plon jaśnie panu w dom, aby zboże plonowało, po sto korcy z mędla dało panu naszemu. MAAE 1912/65; war.: *Plon niesiemy, plon, jegomości w dom. Żeby zboże plonowało, sto wirteli z mendla dało naszemu panu.* K 11 Poz 46; *Przynosimy plon jaśnie panu w dom. Żeby zboże plonowało, z każdej kopy korzec dało.* MAEE 1906/58, war.: *Wisła 1897/8, ZWAK 1878/95, MAAE 1912/61, 68, LL 1962/1–2/43, LL 1964/1–2/42, LL 1966/2–3/64, Stel Pom 237, Nad Kasz 93, Łęga Malb 109, K 9 Poz 155, →żyto nr 66.*

65 – [Kiedy właściciel zjawi się na polu, dziewczęta, porobiwszy sobie słomiane powrósla, biegają doń i wiążą mu nimi ręce, śpiewając]: *Jak las wysoki żytko się udało, będziez za to pieniędzy niemało! A pszeniczka na zagonie złocistemi kłosy plonie. Jęczmień i owies błyska barwą świetną, wszystko to, wszystko sierpy nasze zetną. A pracowne nasze woły wszystko zwiozą do stodoły. Potem wymłócim, a czeladka pańska w galarach z szyprem powiezie do Gdańska. Piękne zboże się udało, będzie pieniędzy niemało.* K 44 Gór 96-97.

66 A – *Pożynom, pożynom te złote kłóseczka, bo już niedaleko jest do wieczoreczka.* Płat Krak 578.

66 B – *Zboże złotym kłosem ozdabiało pole, teraz nam napętni sąsiedki w stodole.* K 40 MazP 97.

67 – *Otwórzcie gospodarzu wierzeje, już się zboże nie chwieje, "otwórzcie num wrota, skuńcuna zniwno robota.* Ad Lub 70; por.: *Otwórzcie nam też nowe wierzeje, bo się nam na polu kłos już nie chwieje, plon niesiemy, plon.* Ol Podl 126, →żyto nr 65, →pszenica nr 39.

68 – *Gdziez ty, mała, szara przepióreczko, gniazdeczko wić, zebrane z pola już wszystkie zboże, nie ma nic. Gdziez ty będziez, polny koniku, już hasać, zebrane z pola już wszystkie zboża do kłosa. Zebrane zboże, piękne, dorodne jak słońce, czym nam zapłacisz dziś, gospodarzu, za prace. My całe lato przepracowali nie lada, na każdym polu była nas cała gromada.* Bart PANLub 1/498.

69 – *Niech jaśnie pan wejrzy w pole, oziminka się nie chwieje. Niesiemy tu plon jaśnie panu w dom, nie chwieje się i jareczka, sprzątnęliśmy do ziarneczka.* MAAE 1912/69; war.: *Wyjdź, jegomość, na pole, jeśli ci sie orzembina nie chwieje. Bo my sie znárecki starały, żeby my jegomości orzembinke zebrały.* ZWAK 1893/43, war. ZWAK 1890/123.

70 – *Idąc wczesnym rankiem, przy ptaszczym śpiewie, Matka Boska Siewna w lnianej przyrodziewie, w lnianej płachcie niesie szczerozłote ziarno i ręką je świętą rzuca w ziemię czarną, by wysoko rośło, by zdrowie i szczęście w ludzki dom przyniosło.* PSL 1980/1/30.

PRZEMOWY I PIEŚNI WESELNE

71 A – *Aby wam w stawie nie zabrakło wody, by wam myszy w polu nie robiły szkody. Byście mieli pełno dobytku w oborze, pełno zboża w stodole, legumin w komorze.* MAAE 1901/260, war. Gal Star 38.

71 B – *By wam Bóg błogostawił, ile gwiazd na niebie, ile włosów na głowie, ile ziarenek w chlebie.* Kur Opol 102, przedruk LL 1999/2/21, war. Gal Star 32.

72 – *Gospodarze sprzedają zboże, aby mieć pieniądze na gorzateckę/wódkę.*

Gorzatecka dobry trunek, pijają ją na frasunek . . . Pijają ją gospodarze, sprzedawają na nią zboże. K 22 Łęcz 136, war.: ZWAK 1893/77, ŁSE 1977/39, Dyg Kat 286; *Bo wódka zawsze dobra jest, bo ją piją gospodarze i sprzedają na nią zboże.* Płat Krak 494.

PIEŚNI ZALOTNE I MIŁOSNE

73 – *Jasio konie poił, Kasia wodę lała. Jasio ją namawiał, aby uciekała. Wolę ci kostrzewę przy swojej rodzinie, niżli wory zboża w tej ruskiej krainie.* ŁSE 1965/144, przedruk Bar ŚrodP 322.

74 – *Straciłem se złoty na pierse zaloty i tak mi ji [młynarzowej córki] nie chcą dać. Straciłem se talar . . . Straciłem se woły, zboze ze stodoły, i tak mi ji nie chcą dać.* K 6 Krak 109; war.: Konop Krak 132, Pieś Śl 2/204.

75 – *Mamcić ja chodniczek między obilami [= zbożami]; ojciec, matka tego nie wie, co jest między nami.* Pieś Śl 1/348.

76 – *Dziewczyna pasie koniki/wołoszki/kaczęta/gołąbki we zbożu, chłopiec zajmuje je.*

Kapata się Kasia w morzu, pasła koniki we zbożu. Jechał Jasiunio z kościoła, zabrał koniki do dwora. Kasia z morza wyskoczyła, dwa talary wyrzuciła. . . Nie chciał Jasio talary brać, wołał z Kasią nocną przespać. K 16 Lub 283; war.: . . . gołąbki . . . , wyszedł Jasio od kantora i zajmował ich do dwora. Bart PANLub 4/273, tamże wykaz licznych wariantów, nadto: . . . wołoski . . . pán starosta jechał z pola, zajął wołoski do dwora. Święt Nadr 201; . . . kaczęta . . . , przyszed z kościoła Jasinek i nawrócił ij kaczynek. K 72 Kuj 1/94, war.: ZWAK 1882/126, ZWAK 1886/282, Lud 1896/358, Wisła 1892/862, Wisła 1899/227, Lud 1900/146, MAAE 1908/191, MAAE 1914/99, LL 1964/1–2/55, Głog Pieś 150, Kam Pom 115, 159, 283, 286, Stef WarmPś 1/138, K 23 Kal 140, Pol Rud 178, Chm Lub 81, Plat Krak 77, Pieś Śl 1/488, Pieś Śl 2/678, Kot Zn 409, Zaw Besk 93, Fed Zar 112 [jako pieśń weselna], →jęczmień nr 42A.

77 – *Mam-ci ja, Jasiu, swój roli staję, na nięj się zboże bujne udaje, tylko uprawy potrzeba . . . Mam ja też, Kasiu, bydlątek troje, pójdzie jedno wprzódy, a za nim dwoje. I płużek też tam będzie, wszystko się do kupy zejdzie, dobrze nam będzie.* K 21 Rad 39.

PIEŚNI RODZINNE

78 – *Chłopiec przed ślubem chwalił się dziewczynie, że trzyletnie zboże drugim/latosiem przywalał [= jest bogaty].*

Jak to mnie przychodził, to sie tak wychwalał, że trzyletnie zboże to drugim przywalał. Bart PANLub 2/163; war. *A jak on przyjechał, to tak się zagadał, trzecieletnie zboże latosie [tegorocznym] przywalał.* Bart PANLub 5/176, tamże warianty, →żyto nr 88.

KOŁYSANKI

79 – *Dziewczyna znajduje dziecko, osiewając zboze.*

Ziuziaj mi, ziuziaj, ty podły bachorze, com ja cie nalazła, osiwając zboze, ziuziaj-ze, ziuziaj, choć na goły ziemi, mame mas przy sobie (lub: mama cie kołyse), tate diabli wzięli. Wisła 1901/20, war. Bieg Mat 168.

PIEŚNI DZIADOWSKIE

80 – *Były dusze zatwardziały, dać nie chciały Bogu chwały. Jezus lekko je osądził, by po świecie sie płątały . . . [Grzeszne dusze proszą lasy, góry, by ich przyjęły, ale nikt nie chce]. Dusze rzewnie zapłakały i na pola poleciały. Zboża, zboża, pokryjcie nas, bo Pan Jezus nie chce nas. Zboża im odpowiedziały: Szukajcie se innej chwały.* Bart PANLub 1/516, tamże warianty.

81 – *Gdy nastąpi koniec świata, ziemia nie będzie rodzić zboża.*

a. *Przyjdzie na nas kara Boża, będziemy bez ziarna i zboża, nędza, głód i narzekanie, co się z nami wówczas stanie.* Bart PANLub 3/629, tamże warianty, nadto: Ad Bor 75, LL 1974/2/43.

b. *Sybilla przepowiada święta: gdy z Antychrystem człek się zbrata, nastąpi wkrótce koniec świata – i o tym każdy niech pamięta. . . Na ludność złą i już bezradną z nieba okropne ognie spadną, wioski popalą się i miasta, a z ziemi, z której plon wyrasta, choć rolnik nawet ją zaorze, już się nie będzie rodzić zboże.* Nyr Kar 355.

PIEŚNI RELIGIJNE

82 – *Pola już białe, kłosa się kłaniają, Stworzycielowi cześć i chwałę dają, wołają: Pójdźcie, sierpy zapuszczajcie, a Pana chwalić nie zapominajcie. Czekałem przez rok, dobrotliwy Boże, pókiś gotował na pokarm to zboże; gdy je już dajesz, ochotnie zbieramy, tylko z twej szcudrej ręki żywność mamy.* Wisła 1889/553, war. Krzyż WiM 5/50, tamże warianty.

PIEŚNI PARTYZANCKIE, WOJSKOWE I PATRIOTYCZNE

83 – Partyzant mówi dziewczynie, że będzie żyć w kłosach zbóż.

W pole wyjdź któregoś ranka, na snop żyta ręce złoż i ucałuj jak kochanka, ja żyć będę w kłosach zbóż. Świr Pieś 355, war. Szew Niech 303.

84 – Bo to ziemia święta, od Boga nadana i krwią ojców nasyta nieraz poświęcana. W każdym ziarku zboża i w każdej roślinie ta sama krew, co i w żyłach nasyta płynie. K 73 Krak 2/100.

PIEŚNI MYŚLIWSKIE

85 – Cożem ja [zając] komu zawinił lub takiego złego uczynił? Ja ubogi, trawką żyję, zamiast wina rosę piję, sierota. Siedzę sobie w zbożu jak w domu, nie uczynię szkody nikomu, jeśli też w kapuście siadam, po listeczku na dzień zjadam, nie jak wół. K 73 Krak 1/455, war.: Krzyż WiM 2/254, Pau Gal 167.

PIEŚNI ŻARTOBLIWE

86 – Ptaki młóca zboże, miały je i pieką chleb („ptasie wesele”).

Żeniło się z dawnych lat ptastwa bardzo wiele, a król orzeł, jako pan, sprawował wesele. . . . Wrona zboże młóciła, trznadłe pomagali, co zmłóciły, to zjadły, a nigdy nie wiali. Wisła 1900/162, ts. K 25 Maz 151, war. MAAE 1906/118, por. Wisła 1889/581, →słoma nr 65A, →żyto nr 99.

PIOSENKI DZIECIĘCE

87 – [Ludowe abecadło:] A be ce – chleba chce, lecz i wiedzieć mi się godzi, z czego też to chleb się rodzi. De e ef – najprzód siew, rolnik orze ziemię czarno i zasiewa na niej ziarno. Gie ha ji – skwarne dni, już żniwiarzy zżeli pole, z nocki młóco zbiór w stodoli. Te er el – czyść i dziel, jeszcze w ziarnie kąkol, plewa, rolnik młynkiem je wysiewa. Em en o – zboży to, wiozo konie gospodarza ze śpichlerza do młynarza. Te er es – to już kres, młynarz w kasze nasypuji, miele mąki i pytluji. Te o wu – piekarz tu, ten rozczynia pyszne ciasto i wynosi chleb na miasto. Żet żet ziet zjesz chleb wnet. Bart PANLub 3/84.

BAJKI

88 – Leniwy wilk nie chce pola od Pana Boga, bo trzeba orać, siać, snopy powróstłem wiązać, suszyć, młócić, we młynie zboże mleć.

Kie Pan Bóg ozdawał wyzywienie sytkiemu stworzeniu, to sie wilk nabarzi dokładał, cym ón będzie żył. Pan Bóg mu pojada: – Bedzies orał, bedzies siał. . . A wilk gwarzy: – A tera bede jad! . . . – O, ni; trza pirwy snopy powróstłem wiążać, suszyć, trza wozić do sopy. . . A wilk krzyczy: – A tera bede jad! . . . – O, ni; pirwy musis młócić, a pote we młynie zboze mleć. . . Wilk ni móg sie docekać końca, kie go będzie jad, i pojada Panu Bogu, że on takiego zycia nie fce. [J. Krzeptowski Sabała] Pąg Wyb 2/214, war.: Wisła 1892/142, Gier Szczodr 127.

89 – Diabeł sieje między zbożem oset i rzep, zamiast owsa i rzepy, które miał przeznaczone przez Boga.

Dyebál widziál, jak Pan Bóg Adamowi przeznaczał różne zboże, żeby siał, to dla ludzi, to dla bydła, – a dyebłom nic nie przeznaczał. Tój dyebál próś Pana Boga, żeby i jemu co zostawiál. Ale Pan Bóg jeszcze rzepy i owsa nikomu nie przeznaczał, tój owies i rzepa – ta nie tak dobre zboże. – „To masz rzepe i owies”. – A dyebál powtórza se: „Rzepa i owies, rzepa i owies” i jidzie, a św. Marcinowi žal było owsa i rzepy, bo choć to nienajlepsze zboże, ale lá ludzi dobre zawsze, tój krzyknął na dyebła, a dyebál ze strachu zapomniał, jakie mu Pan Bóg zboże dáł i pytał sie św. Marcina. A św. Marcin powiada mu: – „Rzep i oset”. I odtąd zawsze między zbożem sieje se dyebál oset, a rzep zaś zaś koło domów, jakby to, co sie w ogrodzie sieje: bandórki, kapusta. Lud 1901/47, przedruk Kar Rzesz 113, →owies nr 101, →gryka nr 50.

90 – Chłop/czarownica uprawia z diabłem zboże i oszukuje go – zabiera zboże, zaś ściernisko/ścierniówkę pozostawia diabłu.

Raz diabeł zawarł spółkę z chłopem, że razem będą gospodarzyć i wspólnie dzielić zyski po połowie. . . Ale czart był głupi i na gospodarce w polu sie nie znał. Jakoż pierwszego roku umówił się z chłopem, że weźmie wszystko, co urośnie z wierzchu, a gospodarz, to, co w ziemi. Chłop posadził ziemniaki . . . Widząc swoją przegraną, diabeł umówił się na rok następny, że weźmie wszystko, co w ziemi będzie. Gospodarz zasiał wtedy zboże. W jesieni skosił je, wymłócił, ziarno schował w komorze, a słomę w stodole. Czartu zaś kazał powyrywać z roli ściernisko. Wtedy diabeł odstąpił od spółki, bo chłop go wykiwał. Gaj Stal 171; war.: Raz siał diabeł w spółce z czarownicą zboże na polu. Przy żniwie ona zeżęła wierzchy – kłosy, a diabłu dostała się tylko sama ścierniówka. Oszukany diabeł zrobił następnie układ, że w przyszłości on wierzchy, a ona spody zbierać będzie. Zasiali rzepę. Diabeł pożywał nać i nic z niej nie przyszło, a czarownica wiele nakopała rzepy. K 48 Ta-Rz 311, wykaz war. zob. Krz PBL nr 1030, →słoma nr 76, →żyto nr 102, →pszenica nr 86, →jęczmień nr 60, →proso nr 49, →gryka nr 49.

91 – Diabeł przygotował ludziom gorzałkę ze zboża.

[Diabeł Ka służy u biednego gospodarza za parobka, gdyż zjadł mu chleb. Chłop go odprawia.] Rzekł diabeł, „a za sześć lat służby, którą wypełniałem darmo, dajcie mi tylko po korczyku zboża, i pozwólcie, abym w kociołku ugotował sobie w piecu warzy na drogę, bo muszę się posilić, a mam pójść daleko”. Gospodarz dał zboża, a diabeł wlepił w piec kociołek, nalał wody i zaczął, wrzuciwszy ziarno, cosik dziwnego gotować. [Uwarzył napój, który nazwano gorzałką; diabeł zostawił go ludziom, sam wrócił do piekła.] K 8 Krak 170, por. Sim Księg 22, →żyto nr 101.

92 A – Diabeł, służąc za karę u chłopca, ma wymłócić zboże: młóci wszystkie gatunki zboża (jęczmień, rzepak, owies, żyto, pszenicę, także groch) razem, ale potem je magicznie rozdziela.

a. [Diabeł Ka zjada ubogiemu gospodarzowi chleb – za karę musi u niego służyć 7 lat jako parobek.] Gdy Ka wziął się do młócki, zmłócił z całej stodoły wszystkie gatunki zboża w ciągu jednego dnia i pomieszał razem. Dopieroż i sam gospodarz kląć i gniewać się, diabła wyzywać. – Diabeł, śmiejąc się z tego, powiada: „No, no nie bójcie się, dyć dam temu radę”, i jak się trzy razy wkłóło obrócił, tak każde zboże już było na osobnej kupie do siewu gotowe. K 8 Krak 170.

b. [Purk kradnie drwalowi pączka i Lucyper każe mu odpracować tę kradzież. Drwal poleca go dziedzicowi do pracy przy młóceniu zboża w stodole.] Na drugi dzień purk, gdy zjawił się we dworze, zrzucił na klepisko wszystko razem: groch, jęczmień, rzepak, owies i żyto. Urosła olbrzymia sterta. [Purk młóci zboże ciężkim pniem dębowym]. Po wymłóceniu wszystkiego purk związał słomę w olbrzymie pęki. Na klepisku pozostała wielka kupa zboża, grochu, rzepaku, wszystko razem pomieszane. Wtedy purk znalazł olbrzymią szuflę i zabrał się do czyszczenia. Rzucił mieszankę pod wiatr, który oddzielał plewy od ziarna, zaś każde padało na swoją kupę, i tak osobno groch, osobno pszenica, owies, rzepak, wszystko leżało na swoim miejscu. Nec Kasz 27; war.: [Diabeł miesza groch, pszenicę i żyto] ZWAK 1887/10, LL 1964/3/46; [groch, owies, reż, pszenicę] Sim Gad 229; [groch, pszenicę i jęczmień] Baz Tatr 105–106, K 73 Krak 3/83; [jarzec, owies, żyto] Bal Spisz 147; [groch, żyto, jęczmień, pszenicę i owies] K 73 Krak 2/475 [pszenicę, jęczmień, owies, groch, grykę] MAAE 1906/192; [groch, żyto, pszenicę, jęczmień, owies, pogankę, wykę, proso] MAAE 1901/155–156, war. K 14 Poz 221; [żyto, proso, jęczmień i pszenicę] Wisła 1892/313; [pszenica i proso] TN Wiszniów 1964; zbliżone wątki zob.: ZWAK 1887/96, K 51 Sa-Kr 242.

92 B – [Diabeł kradnie gospodarzowi ostatni kawałek chleba i za karę musi służyć u niego jako parobek. Pracuje tak szybko, że wszyscy są zdziwieni.] Więc gdzie ten parobek zasiał, tam bardzo bujny rośto i wydawało nasieni. Już przyszło do zbioru, to si obcy ludzi dziwowali, bo takiego zboża nigdzie jeszcze ni widzieli u tego gospodarza. Sąsiedzi mu zazdrościli, mówili: – Oto teraz dobrzy mu się powodzi, ży tak mu się zboży wrodziło. Będzi bogaczem ot, lada za rok. MAAE 1914/133.

93 – *W nasych lasach niedaleko Sandomiza było dużo zbójców. Jeden z nich psyjechał na zamek do króla, żeby mu dał królowne za zone. [Król zgodził się na ślub, pozwolił też córce odjechać z mężem.] Dał jej dużo a dużo zboża i tak: „owsa, psenicy, jencmienia, tatarki, prosa i zytka. [Królowna kazała zapakować zboże w worki, porobiła w nich dziury, aby zboże się wysypywało i dzięki temu znalazła drogę powrotną do rodziców.] ZWAK 1892/65, war. Wojew Opocz 96, wykaz war. zob. Krz PBL nr 956B.*

94 – *Siedząc gromadnie na warstwie zboża w stodole, beczelnie wykrzykują do gospodarza: Tobie ćwierć! Tobie ćwierć! I mnie ćwierć! I nam ćwierć! Fed Żar 367, zob. Krz PBL nr 233T, →żyto nr 103, →pszenica nr 88, →jęczmień nr 62, →owies nr 98.*

LEGENDY

95 – **Cudowny wzrost zboża za sprawą: a. Matki Boskiej, b. świętej Kunegundy (Kingi), c. księżnej Salomei.**

a. *Matka Boska uciekała przed ścigającymi ją konno wrogami. W ucieczce swej spotkała chłopca, gdy zasiewał pole – i wdawszy się z nim w rozmowę, rzekła mu: „Jeżeli zapytają się ludzie konni, jak dawno przechodziłam tędy, to im odpowiedz, że wtedy, kiedyś zasiewał to pole”. Nazajutrz z rana zbrojni koło rolnika cwałują rycerze i o wczorajszą wypytują go pielgrzymkę. On wedle życzenia Matki Boskiej im odpowiada. Wrogowie obejrzeni się po polu, na którym cudem w przeciągu godzin kilkunastu dojrzało zboże, i w przekonaniu, iż w tym miejscu od kilku miesięcy stopa nie postąpiła Maryi, w inną udali się stronę. Tak mi tę legendę w górach koło Pilzna opowiadali ludzie. Krąży ona i między Sandeczanami z tą atoli różnicą, iż nie Bogarodzicę, lecz świętą Kunegundę gonili Tatarzy, aby ją zgładzić. K 48 Ta-Rz 309, ts. MAAE 1910/264.*

b. *[Kinga ucieka przed Tatarami.] Na polu bliskim orał chłop Kras, on to wyprzągł woły z pługa i wywiózł Kingę na Pieniny, za co mu błogostawiła, żeby się zawsze rodziło na jego polu i rzekła: – Jak się o mnie będą pytali, wskażesz inną drogę i powiesz, że uciekała wtedy, gdyś siał to zboże. Potym na Krasnego pole rzuciła szczotkę, a gęstym szczotem poschodziło zboże. Kras dumiał nad tym cudem, kiedy nadjechali Tatarzy i pytają: – Jak dawno uciekała tędy Kinga? – A już ci, jakem siał to zboże, przechodziła koło mojego pola. – To jej już nie dogonimy! – rzekli do siebie, bo myśleli, że to dawno było: stare zboże już tak wysoko porosło! – i zwrócili się w inną stronę, szukając Kunegundy. Wisła 1895/100, war. Grzeg Spisz 26, tamże warianty, nadto MAAE 1903/140.*

c. *[Salomea ucieka przed Tatarami.] W klasztorze żyły pobożne dziewice, których przełożoną była Salomea, siostra księcia Bolesława. Napad bałwochwalczych Tatarów spłoszył niewinne dziewice z ich samotni, które uchodząc więcej przed sromotą niż przed śmiercią, spieszyły do obronnego Krakowa. Część zakonnice wraz z swą księnią pędzi przez pole, na którym kmiołek zasiewał zboże. Salomea zatrzymuje się, i pozdrowiwszy rolnika słowem bożym, rzecze doń: „Nim słońce błyśnie jutro zza góry, ujrzysz może zbrojnych, którzy cię będą pytać: Ażali widziałeś księnią z dziewicami tędy jadącą? Powiedz im, że widziałeś je wtedy, kiedyś siał na tę niwę zboże”. – I powiedziawszy to, znikła za górą księżniczka wraz z towarzyszkami”. . . Kmiołek . . . coż on widzi? Oto ziarno, które wczoraj rzucił w ziemię, dziś już powiewa kłosami, rola pyszni się bujnym plonem, który tylko zbioru oczekuje. Jeszcze kmiołek nie ochłódł z podziwu, kiedy pędzą zbrojni jeźdźcy i pytają go, czy nie widział dziewic tedy uciekających? „Widziałem” – odparł rolnik. „A jak dawno?” wołają zbrojni. „Wtenczas kiedyś siał to zboże”. – I oniemieli zbójcy, zaniechawszy próżnej pogoni za świątobliwymi dziewicami i ich księnią Salomeą. K 20 Rad 286, war. zob. Krz PBL nr 2442, zob. Bartmiński 2016, s. 43–75, →żyto nr 107, →pszenica nr 90.*

96 A – I. Kiedyś kłosa były od samej ziemi, ale ponieważ ludzie nie szanowali chleba/zboża, Pan Bóg/Jezus postanowił ich ukarać, niszcząc całe zboże; II. Matka Boska jednak chwyciła w dłoń i ocaliła kłos zboża dla pieska i kotka.

a. *Zboża dawniej zupełnie inaczej wyglądały jak dzisiaj, kłosa bowiem szły od samej ziemi przez całą długość dzisiejszej słomy i tyle chleba było na świecie, że ludzie nie wiedzieli, co z nim*

robić. Kiedyś matka, potrzebując pieluszki dla niemowlęcia, na to miejsce użyła chleba. Pan Jezus nadszedł właśnie w tej chwili i widział, co ona zrobiła. Zagniewał się bardzo i postanowił zniszczyć wszystkie zboże. Porwawszy za kłosa od dołu ciągnął w górę, chcąc zdźbło ogołocić z ziarna zupełnie. Na szczęście spostrzegła to Matka Boska i przybiegłszy, rączkami swemi chwyciła z góry, a wiele zdołała uchwycić, tyle nam teraz zostało tego kłosa dawniejszego. „Niechże choć to, powiedziała, będzie dla mojej zwierzynki, dla kotka i dla pieska”. Pan Jezus nie mógł jej odmówić, bo choć on wszystko stworzył, Matka Boska stworzyła kotka i pieska, a teraz kocha Maryję, kocha i jej stworzenia, zwłaszcza że my dziś żyjemy się tylko chlebem, który dla nich pozostał. Lud 1898/416, war.: ZWAK 1879/23, ZWAK 1887/63–64, Sych SGKasz 2/176; [kobieta wyrzucała chleb do śmieci] Wisła 1904/80, [ludzie robili ze zboża miotły] Lud 1983/245, [ludzie zbożem dziury w drodze zatykali, wozy wyścielali, a kłosa to się wszędzie poniewierały, chłop kłosami buciory oczyścić] Sim ŚlÓpol 121; [baba żęła zboże, leżąc] Was Jag 98, [matka zamiast pieluszki użyła ośrodka z chleba] Wisła 1887/143; Lud 1903/71, MAAE 1914/56, Święt Nadr 332–333, Dek Sier 190–191, PSL 1993/3–4/98, Kul Wiel 3/526, K 34 Cheł 180, Etnl 1995 Biłg 169, Nieb Przes 89, 90, Pelc SGLub 1/359.

b. Dawniej kłosa wyrastały na słomie od samej ziemi, tak że niezliczona moc kłosów była na jednej słomie, ale odkąd Matka Najświętsza schwyła garstkę dla psa i dla kota, na gołej słomie jeden tylko jest kłosa. K 51 Sa-Kr 8, war. K 34 Cheł 180; por. ZWAK 1887/220, wykaz wariantów zob. Krz PBL nr 2635; →słoma nr 81, →żyto nr 106, →pszenica nr 92.

c. Jak Pan Bóg . . . stracił Adama i Ewę na ziemię, oni już byli takie stęsknione, przeżywali, że ich Pan Bóg ukarał. To wtedy Pan Bóg im dał zboże. . . . Dał im chleb i te kłosa byli do samej ziemi. Ale oni zrobili się też niedobre. Pobyli tutaj na ziemi, zaczęli też różnie, nie słuchać boskiego przykazania. To Pan Bóg im zdejmował [kłosa], ale byli koty, psy. Koty i psy zaczęli prosić Boga, żeby Pan Bóg zostawił. A czym oni będą żywić się? Jak ludziom nie będzie, to i im nie będzie. PSL 1993/3–4/99, war. ZWAK 1882/213–214.

d. Zboża za dawnych czasów miały zdźbła, obrośnięte kłosem od samej ziemi aż do wierzchu. Ale wskutek różnych grzechów ludzkich księża zaklęli ziemię, iż odtąd przestała ona wydawać takie kłosa. Inni ludzie powiadają znowu, że zrobił to zaklęcie tylko jeden ksiądz; włożył on do trumny zmarłej matki trochę zboża, chleba i ziemię i te trumnę kazał zakopać w ziemi. MAAE 1904/100, war. [zboże wymyślił mędrzec, który zmniejszył kłosa na długość dłoni, za karę, że ludzie żyli rozrzutnie] Gier Szczodr 159–160; por. PSL 1993/3–4/107.

96 B – Zboże ma taki kłosa, jaki zmieścił w garści wypędzony z rajy Adam.

Kiedy Adama wypędzono z rajy, to wychodząc zeń, chciał on urwać całe zdźbło zboża, które od wierzchu do korzenia całe było kłosem pokryte; lecz urwał koniec tylko i stąd to od onego czasu zboże ma tyle tylko kłosa, ile pomieścić się mogło w garści Adama. ZWAK 1879/97.

96 C – [Po grzechu pierwszych ludzi] znikł ogród rajski, miasto niego pokazała się nieuprawna ziemia. Kłosa zbóż dochodzące w rajy do wielkości sosien, zmały do stóp człowieka, który uczuwszy potrzeby cielesne, zapłakał nad sobą. K 7 Krak 7.

97 A – Zboże/żyto wyrasta bujnie tam, gdzie Pan Jezus / Pan Bóg dotyka stopą ziemi.

a. Siał zboże człowiek i mówi: Po co tu chodzisz?, a Pan Jezus idzie przez te pole; a jak sieje się zboże, to żeby nie deptali po tym polu. . . . Potem obrodziło tam zboże, gdzie przeszedł Pan Jezus, to tam najlepsze. „Oj, mówi [siewca], czemuż ja go nie pociągnął po polu, na pewno byłoby wszędzie takie zboże. Zow Bib 271, →pszenica nr 93.

b. [Pan Bóg jako żebrak chodzi po świecie.] Idzie Pan Bóg przez pole, a tam kto orze [na piaszczystym polu], biedny jaki człowieczek . . . – Boże pomagaj, człowiecze! Co tu będziesz siać? – Będę siać żyto, Bożeńka da, to może i wyrosnie, będzie chleb. Poszedł [Bóg] dalej, orze drugi, obraca łubin, para koni, konie dobre. – Boże pomagaj! Co tu roszesz? – Orzę na żyto. – Kiedy Pan Bóg – mówi Pan Bóg – da, to i wyrosnie. – Co mi tam Pan Bóg, ja i bez Pana Boga wiem, że mi tu wyrosnie żyto. Gdzie tego Pana Boga ślady byli, jak przeszedł przez tą rolę, tak

take żyto, kłosa takie ogromne jak krzaki. – O, ja nie wiedział, jakby ja wiedziawszy, toby ja był całe pole tym człowiekiem wyciągawszy. U tego przepadło, a u tego biednego tak zarodziło żyto, że on i całą rodzinę wykarmił i do państwa sprzedał, dla biednych dawał żyta. Zow Bib 305.

97 B – Ziarno, podarowane chłopu przez Maryję, mnoży się po włożeniu w ogień.

Chłop poddany (za poddaństwa) wyganiany był u jednego pana przez karbowego co dzień niemilosernie na pańskie (pańszczyznę) i rady sobie dać nie mógł. Postanowił uciec i wychodzi stroskany ku boroju. Wtém go spotyka Najświętsza Panna i daje mu kilka ziarna, i mówi, żeby wrócił i w ogień to wrzucił. Uczynił to, aż tu ziarno to nie tylko się nie pali, ale coraz więcej w ogniu z siebie ziarna wydaje tak, że wybrał z niego kilka korcyków zboża. Po chwili ujrzy znów koło siebie Najświętszą Pannę śliczniętką, która go pociesza: „Nie frasuj się! I koło ciebie malowane ściany całe w lustrach, połyskujące i mieniące, piękne sprzęty i rzeczy; a cały dom piękniejszy jak u samego pana”. K 42 Maz 490.

98 – W downych casach męły ludzie zboże na młynkach (żarnach), bo nie znali młynów. Diebół z zabawki zrobił sobie młyn i męł na nim. Wtém sed święty Marcin i kcioł ten młyn kupić lo ludzi i pyto sie diebła, ile kce piéniédzy za ten młyn. Diebół powiedział: – Dwa kapeluse. Ale święty Marcin ni miół tyła piéniédzy, ino mówi: Dom ci piéniédze, jak na świrku opadną liście. Diebół sie zgodził i ceko. Tak kupił święty Marcin młyn i oddał go ludziom. Wisła 1899/220–221.

99 – Jedna z legend głosi, że trzy dni po śmierci Najświętszej Panny Marii apostołowie nie znaleźli w jej grobie ciała, tylko same kwiaty i zioła, i na tę pamiątkę święci się w tym dniu kwitnące zioła, kłosa zbóż, owoce, warzywa. W święconych wiązkach najczęściej występowały kłosa uprawianych zbóż, marchew, jabłka, mięta, mak ogrodowy, bylica boże drzewko, wrotycz, macierzanka, len. Pal Zer 33, zob. Gaw Biał 294.

100 A – Pod Piotrkowem urodziło się dziecię płci męskiej. Gdy pojechano z owym chłopcem do kościoła, aby go ochrzcić, okazało się w kościele, że zamiast dziecka ryba spoczywa na poduszce. Ksiądz nie chciał ochrzcić ryby. Gdy wrócono do domu, ryba przemieniła się w dzieciaka. [Znów chciano dziecko ochrzcić, ale zamieniło się w gromnicę, za trzecim razem – w bochen chleba, który ksiądz pokropił wodą święconą. Chleb przybrał wówczas postać chłopca, który powiedział, że gdyby ochrzcili rybę, spowodowałoby to potop, święcę – pożar świata.] Ale iżeście mnie ochrzcili jako bochen chleba, będzie go taki w tym (1892) roku dostatek, że się ani w gumnie ani w śpichrze nie pomieści, będzie się sypać i przesypywać, ziarno sto ziarn wyda, z każdego kłosa sto kłosów wykwitnie. Wisła 1893/229, przedruk Wojew Opocz 72, war. zob. Krz PBL nr 2466.

100 B – Pierwszych dni marca b.r., w samą pełnię księżyca, pewien gazda spod Rabki wracał z Krakowa do domu. Wiózł zarno (ziarno), to jest żyto czy pszenicę, gdyż u Górali tylko owies nazywa się zbożem. [Wracając do domu, podwiózł prześliczną panią, razem nocowali w karczmie. W nocy kobieta obudziła go i kazała mu iść nakarmić konia. Gazda zobaczył wówczas na swoim wozie kwiaty zamiast ziarna, godzinę potem sytuacja się powtarza – widzi krew na wozie, za trzecim razem – trumny stojące jedna na drugiej. W drodze powrotnej Matka Boska kazała mu ogłosić wszystkim ludziom to, co widział w nocy. Kwiaty na wozie były przepowiednią, że w tym roku kraj cały świat zakwitnie i będzie wielka obfitość wszystkich owoców i płodów ziemskich. Krew wróżyła na rok przyszyły wojnę i rozlanie krwi, trumny zaś miały oznaczać, że w rok po wojnie będzie wielki mór na ludzi.] K 45 GóR 521.

101 – W Kobylinie Pieniążkach znana jest legenda wyjaśniająca powstanie święta Matki Boskiej Siewnej [8 IX]: *Kiedyś Matka Boska uciekała do Egiptu z małym Jezusem, doszła do pola, na którym rolnik siał zboże, poprosiła go o siewak i sama zaczęła siał. I to Ją uratowało, bo gdy pogoń dojechała do tego miejsca, to nie domyśliła się, że się tak przebrała i pojechali dalej. I na tę pamiątkę ustanowione jest to święto.* Gaw Biał 313.

PODANIA

102 A – [Jeden żołnierz zabłądził w Tatrach. Ujrzał dzwon na drzewie i zadzwonił. Nagle pojawił się inny żołnierz, który obiecał wskazać mu powrotną drogę, pod warunkiem, że

opowie mu, co się dzieje na świecie.] Powiedz mi, jakie zb⁴ożá sie rodzq. – Wszystkie zb⁴ożá sie rodzq: żyto, pszenica, jęczmyń, ⁴owies. – A jęczmyń dobrze sie rodzi? – Tak, jak i inse zb⁴ożá. MAAE 1896/255–256, por. Krz PBL nr 8256.

102 B – Dawnymi czasy jechał rano gospodarz ze zbożem na targ do miasta. Zastąpił mu przy Mątwach drogę jakiś poważny starzec, chcąc kupić to zboże. Gospodarz żądał po pięć złotych za kaliszczak, ale starzec powiedział: Po cztery złote ci dam. [Gospodarz nie zgadza się, jedzie na targ], ale w mieście chcieli mu dać tylko cztery złote. Rozgniewany wrócił, a oto przy Mątwach starzec stoi pod górą i czeka. Kupił to zboże i kazał nieść gospodarzowi. Góra się otworzyła, a w wielkiej jaskini pełno było śpiącego wojska i koni. [Starzec to św. Józef pilnujący śpiącego wojska, które obudzi się i będzie walczyć za wiarę.] Hajd Nie 126–127; war.: [Chłop jechał z ładunkiem zboża. Nagle rycerz w lśniącej zbroi zapytał go, czy nie chciałby mu zostawić tego zboża. Chłop zgodził się, zboże znikło, a na wozie leżał stos pieniędzy.] Lud 1988/100.

103 – [Janosik z rozbójnikami zrobili z żelaza cepy.] Z tymi cepami przyszli do jednego pana, gdzie właśnie zboże młócili i potrzebowali pomocników. Zbójnicy zgodzili się tam do służby, za tyle zboża, co sami będą mogli unieść. Pan im to z radością obiecał. Oni mu wszystko zboże wymłócili i znieśli do spichrza. Kie już było wszystko skończzone, zabrali cały omlot we worki, porozdawali biednym i poszli dalej. Kom Tatr 72, zob. Krz PBL nr 8252.

OPOWIEŚCI WSPOMNIENIOWE, ZAPISY WIERZEŃ I PRAKTYK

104 A – Jak zboże jeszcze małe, jak najgorszy przednowek, to przepiórka woła: Pod spodem chleb z miodem! Pod spodem chleb z miodem! Obiecuje, że z tego zboża piękny chleb urośnie. ZWAK 1884/293; por.: Jak potem zielsko urośnie w redlinach, to [przepiórki] krzyczą: Pó-dźcie plić, pó-dźcie plić... to znaczy zielsko wyrwać. Grodz Łęcz 89 [jako legenda], zob. Glog EnStp 2/32; O przepiórce siedzącej w zbożu głoszą, że woła kup korzec; niekiedy liczą, ile razy się odezwie, by wywróżyć, czy zbiory będą dobre lub mierne. Łęga Świec 94.

104 B – Przepiórka woła, gdy zboże dojrzeje: idźcie żąć! Idźcie żąć! K 17 Lub 143, war.: ZWAK 1884/294, Wisła 1890/70, Grodz Łęcz 89, Ad Lub 68, zob. Niew Pył 132; Gdy mimo jej wołania pójǳcie-żąć, pójǳcie-żąć rolnicy nie bardzo się kwapią do żniwa, bo zboże jest jeszcze zielone, straszy ich: Podpalam, podpalam. Or L 1932/44, zob.: Glog EnStp 2/32, Krz PBL nr 233.

104 C – Pan Jezus stworzył te ptaki [derkacza i przepiórkę] na to, aby przypominały człowiekowi czas, w którym powinien się zabrać w polu do roboty. Zboże, gdy znów dojrzeje, to przepiórka hałasuje w zbożu: Bierz, bierz! albo odzywa się: Kasperek, pójǳ po mnie, weź worka na ojca, a ćwierci na dzieci. ZWAK 1883/114.

105 – W Piryse Świnynto Wielkanocne krzyczyki ze palmoma my na styry rogi pola zaniósłi. Śwyncónq woda jak świyzoł z kojścióła prziniejsłi, trzi razy z flaski abo z kany na pole kapli i pejdzieli: „Dzie ta kropelka upadnie, niech Pan Bóg na nózki stanie”. Tak zrobili my na kozdym rogu pola”. Słab Dysk 309.

106 – Tak to było kiedyś, starzy ludzie opowiadali o tym i mówili, że jak sie zaczynają żniwa, to żeby to w dzień, no w sobotę najlepiej. Ale jak sie zaczynało, to żeby te mendle jak nazywali czy kopy, żeby stawiać przy drodze, przy drodze zaczynać, bo to drogo będzie szedł Chrystus. . . I że on właśnie chodzi i trud rolnika błogosławi, wtedy jak widzi te mendle pierwsze. I w dzień jego matki, bo sobota jest dzień Matki Bożej, tak że to mówili jak sie zacznie, to potem dobrze żniwa pójdo. Nieb Przes 91.

107 – Był taki przesąd, jak sie jedzie po zboże na pole – dzisiaj to kombajn młóci, to już inaczej jest – tam jak jechało sie po zboże na pole, rano nie wolno było nic mówić. Do nikogo, obojętnie, niech sie staje, co chce, nie mów nic. Zaprzęgło sie konia, pojechało sie, nie mówiło sie nic. Nakładło sie wóz snopków, przywoziło sie do domu. I też sie nie mówiło nic. I w końcu trzeba było rzucić pierwszy snopek do zapola, to znaczy si w stodole, tak, jak popadło, nie

układać, tylko rzucony, i trzeba powiedzieć – to dla gastwa. I później dopiero zrzucić ten wóz, półożyć. Że tam myszy miało nie być w tym miejscu już. Bart Waż 212.

108 – *Mój tato opowiadał, że tam u nas na wsi był pan i cało niedziele woził z parobkami zboże, zwióz cały kopniak zboża i była piękna niedziela bezchmurna i gdzieś nie wiadomo skąd wyszła chmurka, piorun strzelił i wszystko zboże się spaliło. Dlatego później mówili, że to dlatego, że w niedziele woził.* Nieb Przes 104, →słoma nr 89.

109 – **Zboże lub/i pieniądze przynosi ludzjom skrzat/latawiec/kłobuk/plunek w postaci koguta z ognistym ogonem / zmokłego kurczaka / kury.**

a. O skrzatkach powiada lud nasz, że jeden nosi pieniądze, drugi zboże . . . [Ten drugi] podobny jest kurczęciu i bawi przy wodach. Kto się nad takowym zwyczajnie zatoplanym kurczakiem zlituje i do domu je przyniesie, i chowa, znajduje na miejscu, gdzie go posadzi, zwyczajnie trojaki gatunek zboża. Sim Gśląsk 36–37, podob. Sim Wierz 257.

b. O ptaku *Skrzatu* jest mniemanie takowe, iż wchodzi do śpichlerzy, wykrada zboże i w czasie dni niepogodnych do pomieszkań się wciska. Kto zaś wniść mu pozwoli, ma z niego tę korzyść, iż znosząc mu ciągle zboże różnego gatunku, czyni go możniejszym i bogatszym nad innych. Przecież, gdy skrzat jest złym duchem, każdy żegnając się, odpędza go od siebie. Prócz tego, aby się opędzić od tego złodzieja czartowskiego, który lada szparą po zboże do gumien lub śpichlerzy umie wchodzić, radzi sobie lud prosty, pisząc krzyżyk (kredą) na drzwiach zabudowań, gdzie się zboże znajduje, przybijając do nich obrazki różnych świętych itp. Skrzatek ten, przeistaczając się z diabła, najczęściej bierze postać kurczęcia. K 15 Poz 25.

c. *We wsi gadają, że plunek to zły duch, który trzyma z potępieńcami i płata różne niecności porządnym ludzjom. . . . Przytulisko swoje mają plunki w chałupach potępieńców. . . . Gadali we wsi, że plunka mieli u siebie: Jończyk na Lesiokach . . . Jemu plunek dostarczał w obfitości wychędożonego ziarna, i to prosto do wielkiej kłody.* Dek Sier 124.

d. Wiara w istotę przynoszącą zboże jest rozpowszechniona w całej Polsce. Najczęściej przedstawiają sobie tę postać jako płomień ognisty z długim ogonem, który wpada przez komin do mieszkania i składa tam zboże lub pieniądze. . . . Tę istotę nazywa lud w okolicy Świecia *skrzakiem* lub *latawcem*. Łęga Świec 131; podob.: *Latawiec* ukazuje się nocą jako kogut z ognistym ogonem, kto go przyjmie i nakarmi – temu przysporzy zboża. W dżdżyste dni wyglądem znędzniałego i zmokłego kurczątka wzbudza litość ludzi. Stel Pom 232.

e. *Kołbuk* . . . Kto go posiada, ten ma zawsze zboże. Razu pewnego podczas dżdżystej pory weszła do jednego domu kura . . . Nazajutrz, na miejscu, gdzie siedziała, leżała kupa zboża; i później także dbała o to, żeby ludzie, u których znalazła przytułek, zawsze mieli w domu zboża pod dostatkiem. Był to także *kołbuk* (Wielbark). Wisła 1892/164–165.

f. Dość liczne są opowiadania o *farmazynach* (wolnomularzach), którzy mają pakt z diabłem, na mocy którego stają się bogatymi . . . Kandydat [na *farmazyna*] musi się położyć do trumny. Zawijają mu oczy i kładą koło niego pieniądze, zboże i kwiaty i każą mu jedną z tych rzeczy chwycić. Na co trafi, to mu złe duchy przez całe życie to przynoszą. Łęga Malb 124; podob.: W Łązku mieszkał karczmarz, który był farmazynem. Kiedy pewnego razu wyjechał, a służąca weszła do kuchni, widziała go tam wyraźnie, pomimo że był nieobecny. To diabeł przybrał jego postać i przyniósł mu zboże. Łęga Świec 132.

g. *Chłop jeden, powracając z żoną z jarmarku, znalazł na drodze czarnego koguta ze związanymi nogami. Przyjechawszy do domu, wsadzili oni koguta na piec . . . Zbliżywszy się do pieca, ujrzeli, że przed kogutem leżą rozsypane kupy złota, srebra i wszelkiego zboża. Chłop pobożny, domyśliwszy się, co to za koguta dostał, zabrał go natychmiast, poniósł na most i wrzucił do wody. [Był to diabeł.]* K 34 Cheł 249, zob. Dźwigoł 2004, s. 10–27, Krz PBL nr 3151, →żyto nr 112, →pszenica nr 96, →owies nr 105.

110 – Gałązki z poświęconej palmy, powtykane na granicach pola, chronią zboże od gradu.

Był jeden chłop, co orał na polu ... zobaczył jednego razu, jak się planetnik mocuje z chmurą, nie mogąc jej przeciągnąć, bo dzwonili nadal we wsi. Poszedł ten chłop na górę i pomagał planetnikowi, podparł się chmurą ... Teraz dziękuję wam, mój człeku – mówi on – za to, żeście mi pomogli, idźcie do siebie, powtykajcie na granicach waszych gałązki z palmy święconej, a ja wam szkody nie uczynię. Na polu tego chłopca nie było ani odrobiny gradu, piękne zboże, a gdzie indziej, tuż obok, dokoła grad strzepał ze wszystkim, tylko słomsko leżało do ziemi przybite. Ludzie się dziwowali, zowiąc chłopca guślarzem, aże dopiero musiał iść do księdza do spowiedzi i opowiedział o tym kawałku. K 73 Krak 3/96.

111 – W wigilię Bożego Narodzenia ... poszedłem do Wacha. [Po kolacji] Wach wnosi sporo ziarna różnego rodzaju przed dom i rzuca je na różne strony. – Co wy to robicie, Wachu? ... – Zboże sypię. – A to na co? – A, dla ptaków, odrzekł z uśmiechem; kiedy się wszyscy dzisiaj weselą i radują z narodzenia Pańskiego, czy biedne ptastwo ma z głodu umierać? ... Dawny to zwyczaj i dobry, i chciałbym, żeby go wszyscy zachowali. K 10 Poz 59.

PISANA POEZJA CHŁOPSKA

112 – Oto nade mną łaska, / Oto nade mną cud: / W słonecznych rannych blaskach / Oglądam zboża wschód. / Nadziwić się nie mogę – / Dni kilka jakem sią – / Jaki w tej ziemi ogień, / Że ziarnom serca dał. / Kiełek maleńki w srebrze ros / Wychyla główkę z gleb, / A potem w górę, potem w kłos, / I, Chryste, będzie chleb! [S. Buczyński] Wer Ojcz 125.

113 – Wyszedł chłop w pole o wczesnym świcie, / w świeżą czarną ziemię rzucił złote ziarno. / Zdjąwszy czapkę odkrył głowę, spojrzął w niebo / i powiedział: W imię Boże, niechaj rośnie nowe zboże. / Pokryły się bujnym kłosem pola i zagony. / O, dzięki ci dobry Boże za obfite plony, / jak słodko patrzeć na te urodzaje, / na dorodne zboże, które chleb nam daje. [W. Głodowska] Niew Prow 74.

114 – Złociste morze zbóż / Chwieje się złotą falą / Terkocze żniwiarski nóż / Naręcza zbóż sie wałq. / Złociste wiążą snopy / Pracowite ręce / Już złote stoją kopy / A jest ich coraz więcej. / Złocistym plonem sypnie / Spęczniały ziarnem kłos / Złocisty będzie chlebuś / Bo złoty zboża los. [A. Magdziak] Szcz Ant 503.

115 – Zboża – w cichym pokłonie / chylą ciężkie kłosy, / nabrzmiałe ziarnem / i zapachem chleba. [W. Kuchta] Szcz Ant 454.

116 – Spójrz, synku: to jest zboże, / a tam na ugorze / wyrosnie chleb pachnący żniwną panną. [E. Skorupska] Wer Ojcz 19.

117 – Zieleni się zboże, zieleni. . . / Chleb się rodzi z ziemi, kamieni. / . . . / To trud chłopski poprzez zboże / W chleb się zmienia. / – Szczęść mu, Boże! [J. Małek] Wer Ojcz 100.

118 – Na tym polu bez znaku krzyża / i pracy rolnika zboże nie urosnie / Błogostawione ziarno rzucone w rolę / moją ręką daje plon bogaty / Z kłosów ułożonych w garście / powiązanych w snopy wytryska radość / Chłopskie drabiny wozy / zwożą plon w gospodarza dom / na moim stole jako dar nieba / leży dorodny bochen chleba / Pachnie kroplami rosy / wilgotną rolą / i stalową kosą. [F. Rak] Niew Prow 220.

119 – Dziękuję Ci wielki mój Boże / żeś przyszedł człowiekiem na świat / żeś stworzył moc kwiatów i zboże / a proszę – stwórz pokój i ład. [K. Wiśniewska] Niew Prow 265.

120 – Zboża szumiące jak lasy, / złotem się w słońcu mieniące, / zboża karmiące czasy, chlebem świeżutkim pachnące. [K. Wiśniewska] Ad Złote 269.

121 – Między pięknym zbożem kąkolę i maki / rosną sobie beztróska, tak jak i modraki. [S. Barański] Ad Złote 12.

122 – Słońce dopieka, zboże bieleje / I rolnik w pole kosić wychodzi. / Patrzy, ogląda, czy ziarno twardnieje / I które najpierw zboże dochodzi.[A. Piątkowski] Szcz Ant 599.

123 – Żniwiarki, snopowiązałki, kombajny / Zbierają zboże z ziemi czarnej, / Wysoko nad nimi skowronek śpiewa – / Żniwa, słoneczne żniwa! [A. Magdziak] Wer Ojcz 116.

124 – Kochany, dobry Boże! / gdy zdejmiesz mnie z krzyża ziemskiego życia / wieczność mi daj / obsianą zbożem / z wieśniaczą chatą / w kwitnących lipach. [J. Poceł] Szcz Ant 638.

125 – Pracy rolnika błogostaw Boże! / Siły mu dodaj, gdy pod siew orze, / I pod plon przyszył ziarno gdy sieje, / Wlewaj weń wiarę, wlewaj nadzieję. / Pozwól mu trudy zwalczać zwycięsko, / Zasiane ziarno uchroni przed klęską, / A gdy zagrzejże słońko ku wiośnie, / Niech bujną runią ziarno wyrośnie! / Chmury z gradami oddalaj czarne, / Gdy kłosa ziarnem będą ciężarne; / Pozwól szczęśliwie plon zebrać mnogi / w pełne stodoły, wysokie brogi. [F. Kuraś] Pig Wyb 2/121.

126 – Kto chce piękno znaleźć / zawsze znaleźć może, / ot, w lipcu na polu, / gdy dojrzałe zboże, / ziarno w kłosie skryte / jakoby w komorze. / Każdy kłos z ziarenkiem / chlebnym pochylony, / jakoby swej ziemi / oddawał pokłony. [P. Hołyszowa] Szcz Ant 348.

127 – Niedługo wozem tu zajadę. / Jak nie zajechać: / Kiedy snop pierwszy – pierwsza radość – / Jak matka się uśmiecha! / Ważę na dłoni kłos i kruszę: / Czterdzieści ziarn wypada – / Mnie się od dziecka wgrzyła w duszę / Ta chlebna barykada! [S. Buczyński] Szcz Ant 207.

128 – Biorę do ręki złoty kłos / i czytam jak w wielkiej księdze / o płodności czarnej ziemi / i wielkiej Boga potędze / Rozgadał się kłos złoty / prawi o skibie i ziarnku / srebnej rosie złotym słońcu / cudnej zorzy o poranku / . . . / I o warkocie ciągników na polu / co orzą sieją i bronują rolę / pracy kosiarek wielkim znoju ludzi / co plony zbierają w upale i trudzie. [J. Radomska] Niew Prow 214.

129 – Gdzie zboże wyległe, tam kosa błyska, / Zebrane snopy, zostają ścierniska, / A pot po twarzy ciurkiem spływa – / Bo żniwa, bo żniwa! [A. Magdziak] Wer Ojcz 116.

130 – Mój ojciec miał twarde ręce / . . . / Po polu rozrzucal z płachty ziarno siewne / Znakiem krzyża trud ten znaczył / Wszak chleb siał powszedni. [Z. Kwiatosz] Niew Pył 104.

131 – [Dziewczyna z oddziału] Uchodziła przez miedze, przez zboża, / lecz kiedy przebiegła łan żyta, / dosięgła ją kula wroga / przy progu drewnianej kapliczki. Poc Poez 307.

132 – Ach! gdyby ktoś / snopek zboża postawił i rozsytał słomę / siano włożył pod obrus / i owinął różę przed domem / . . . / to byłaby Wigilia. [B. Fastowiec] Niew Pył 39–40.

133 A – Za chatą moją małą sady się rozciągają / . . . / Zaraz za moją chatą szumią zbożem zagony / i krzyż przy drodze stoi, starością pochylony. [P. Hołyszowa] Niew Pył 60.

133 B – Gdzie szumią łany pełne kłosów żywnych, / gdzie wiosną powraca do gniazda ptak wierny, / tam jest ma chata na skraju ojczyzny, / jam jest jej sługą, panem i odźwiernym. [W. Mąka] Niew Pył 131.

134 – Zieloną miedzą nadziei / wchodzę w Świątynię Pól / w dzikich ziół wonne kadzidła / w barwne, kwietne ogrody / w łany zbóż złotem słońca skąpane / Pole jak Wielka Monstrancja / pełna komunii ziaren / faluje, szeleści kłosów pokłonem / w rytm cichej orkiestry / koników polnych i świerszczy. [S. Łapińska] Niew Pył 110.

135 – Wziąłem do ręki zboża garść / Pochyliłem się nad świeżą rolą / Boże! Panie! Ojciec nasz! / Zbiory daj szczęśliwe / Niech zielenieją, złocą się łany / Z każdego ziarna kłos wyrasta / Chroni zasiew od wszelakich klęsk / Chleba nas obdarz łaską. [J. Polit, Modlitwa siewcy] Niew Pył 170.

136 – Wśród zbóż lipcowych / złożonych / dźwiękiem kosy / pieśń ożywa. / Słońce toczy / ogromny bochen chleba, / świętość trudzi, / potem spływa. / . . . / wracający żeńcy / z kłosem włożonym w serce. / – Chłop niesie słońce / na ramieniu. [W. Sitkowski] Ad Złote 232.

137 – Królewska moja korona / Ze złotych kłosów spleciona. / Potęga siły drży mi dłoń, / Dyjadem znoju – zdobi skroń. / . . . / Hej! ja to sobie jestem król / Gór, lasów, łanów, tąk i pól, / Złocistych, srebrnych łanów zbóż, / Złotego słońka, gwiazd i zórz. [A. Kucharczyk] Pig Wyb 149.

138 – Niedaleko podwórka, / Gdzie łan żyta dojrzewał, / Gniazdo swe ma przepiórka, / Co od północy już śpiewa. / Jakże lubię cię ptaszę: / – Mąć mą ciszę, ach, mąć, / Niech pod

moje poddasze / Głos dochodzi: „Pójdź żąc.” / Pójdę żąc ma ptaszyno, / Bo już pora jest żniw, / A choć żniwa przeminą, / To ty śpiewaj wśród niw. [W. Mąka] Niew Pył 132.

BIBLIOGRAFIA: Bied Sym 148; Bohdanowicz Janusz, *Przechowywanie wymłóconego zboża*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, red. Janusz Bohdanowicz, t. 1: *Rolnictwo i hodowla*, cz. 2, Wrocław 1994, s. 128–246; Chev Dic 1/208–209; Cir Sym 491; Dołżycka Barbara, *Brogі, sterty i stogi*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, red. Janusz Bohdanowicz, t. 1: *Rolnictwo i hodowla*, cz. 2, Wrocław 1994, s. 247–265; Duf SNT 68; Duf STB 1154–1156; Dźwigoł Renata, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków 2004 [rozdz. X: *Nazwy demonów polnych i zbożowych*, s. 137–153]; El His 1/24; El Trak 320–321; For Sym 199–203, Fraz Złota 263–264, 288, 295, 304, 331; Ga w eł Artur, *Zwyczaję, obrzędy i wierzenia agrarne na Białostocczyźnie od połowy XIX do początku XXI wieku*, Kraków 2009; Glog EnStp 2/30; Hal Lek 247, 301; Kaczan Anna, *Zboża w ludowym i potocznym językowym obrazie świata Polaków*. Praca doktorska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 2008; Kom PAE 1/2/98–118; Kop SSym 488–490; Kreja Bogusław, *Rzysko i problem kategorii 'pole, na którym coś rośnie'*, „Język Polski” 2000, t. 81, s. 212–218; Kün Chiń 230–231; Lip Mit 200–201; Lur Słow 275–276, 285; Łeńska-Bąk Katarzyna, *Pokarmy obrzędowe w religijności ludowej. Kilka słów o maku, zbożu i każdym innym drobiazgu*, [w:] *Pobożność ludowa w życiu liturgiczno-religijnym i w kulturze*, Opole 2004, s. 187–198; Moszyński Kazimierz, *Białoruski spor i sparyś*, „Lud Słowiański” t. 1, Kraków 1929–1930, s. 54–66; Mosz Kul 1/210; Niewiadomski Donat, *Więź rozrodcza ziemi i człowieka. W kręgu symboliki fallicznej*, „Twórczość Ludowa” 1988, s. 33–34; Niewiadomski Donat, *Motyw orki złotym pługiem. Semantyka noworocznej kołedy gospodarskiej*, „Etnolingwistyka” 5, 1992, s. 59–70; Mosz Kul 1/210; Niewiadomski Donat, *Orka i siew: o ludowych wyobrażeniach agrarnych*, Lublin 1999; Piet Grec 70–74; Sadowski Jan, *Młocka w powiecie wadowickim*, „Lud” 1905, t. 11, s. 161–178; Sędzik Władysław, *Ze studiów nad prasłowiańskim słownictwem rolniczym. Prasłowiańskie nazwy zbóż*, „Acta Baltico-Slavica” 1977, s. 251–276; Sędzik Władysław, *Polskie nazwy zbóż*, „Język Polski”, 1978, t. 58, s. 332–339; SKŚL Lec 509–510; Slav Tol 1/324–327; Sochaniewicz Kazimierz, *Miary i ceny produktów rolnych na Podolu w XVI w.*, „Lud” 1929, t. 8, s. 145–166; SSSł 7/101; Szczep Roś 52–56; Trojan Mieczysław, *Młócenie zbóż*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, red. Janusz Bohdanowicz, t. 1: *Rolnictwo i hodowla*, cz. 2, Wrocław 1994, s. 95–127; Tymochowicz Mariola, *Młyny i wiatraki na południowym Podlasiu*, [w:] *Tam na Podlasiu, IV: Pożywienie – czyli coś dla ciała i coś dla ducha*, red. Jan Adamowski, Marta Wójcicka, t. 4, Wola Osowińska 2014, s. 143–151; Witczak Tomasz, *Indoeuropejskie nazwy zbóż*, Łódź 2003; Wört Hoff 3/787–788; Zięba Jolanta, *Konotacja semantyczna nazw podstawowych zbóż w polszczyźnie ludowej*. Praca magisterska w Zakładzie TiGWJP UMCS, Lublin 1991.

→ DESZCZ, GRAD, GRYKA, GRZMOT, JĘCZMIEN, KŁOS, OGIEN DEMONICZNY, OGIEN SOBÓTKOWY, OWIES, PIASEK, PLEWY, PROSO, PRZEPIÓRKA, PSZENICA, SIEW ZBOŻA, SŁOMA, SNOPI WIGILLNY, STRZECHA, ŚNIEG, ZŁOTE PRZEMIOTY, ŻELAZNA PODKOWA, ŻNIWA I ZWÓZKA ZBOŻA, ŻYTO.

Jerzy Bartmiński, Anna Kaczan